***PROTOKÓŁ NR XXXIV/2017***

***z XXXIV Sesji Rady Miejskiej w Barlinku***

***VII kadencji samorządu gminnego***

*odbytej w sali konferencyjnej Barlineckiego Ośrodka Kultury w Barlinku*

***w dniu 26 stycznia 2017 roku***

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie gminnym   
**Pan Mariusz Maciejewski – Przewodniczący Rady**

***otworzył***

XXXIV Sesję Rady Miejskiej.

Na podstawie listy obecności stwierdził, że podczas otwarcia obrad na sali obecnych było   
14 radnych. Spełniony został, zatem warunek do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał.

*Nieobecna radna Iwona Rudnicka.*

*Lista obecności radnych*

*stanowi załącznik do protokółu*.

Spoza grona Rady w obradach udział wzięło 30 osób, m.in.:

1. lek. Ewa Kłosińska – Dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Szczecinie,
2. lek. Anna Lipińska – Zastępca Dyrektora ds. Medycznych Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Szczecinie,
3. dr n. farm. Beata Rozbicka – Dyrektor Narodowego Centrum Krwi w Warszawie.

*Lista zaproszonych gości*

*stanowi załącznik do protokółu.*

W obradach udział wzięło 16 sołtysów Gminy Barlinek.

*Lista obecności sołtysów*

*stanowi załącznik do protokółu.*

**Przewodniczący Rady Miejskiej** zaproponował na sekretarza obrad **radnego Jerzego Symelę.**

W wyniku jawnego głosowania – jednomyślnie (na stan 14 radnych) – **Rada Miejska** wybrała **radnego Jerzego Symelę – na Sekretarza XXXIV Sesji**.

***Ad.pkt.2.***

**Mariusz Maciejewski – Przewodniczący Rady Miejskiej** przedstawił porządek XXXIV sesji.

Porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XXXI i XXXII sesji.
4. Zapytania i wolne wnioski.
5. Odpowiedzi na zapytania i wolne wnioski.
6. Dyskusja na temat zamiaru likwidacji Ekipowego Punktu Poboru Krwi w Barlinku.
7. Sprawozdanie ze zbycia nieruchomości gminnych za II półrocze 2016 r.
8. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2017.
9. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony nieruchomości będącej w użytkowaniu wieczystym Gminy Barlinek – działka nr 560/17.
10. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej własność Gminy Barlinek położonej w Barlinku przy ul. Kombatantów – działka nr 725/22.
11. Projekt uchwały w sprawie zrzeczenia się odszkodowania za nieruchomości przejęte pod drogę wojewódzką.
12. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia „Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Barlinek na lata 2017-2020 z uwzględnieniem perspektywy do roku 2024”.
13. Projekt uchwały w sprawie nadania nazw ulicom w Moczkowie.
14. Sprawozdanie Burmistrza Barlinka z działalności w okresie międzysesyjnym.
15. Sprawy różne.
16. Zakończenie obrad.

Następnie **Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował, że Burmistrz Barlinka:

1. pismem z dnia 19 stycznia br. wystąpił o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie uchwalenia „Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Barlinek na lata 2017-2020 z uwzględnieniem perspektywy do roku 2024”,
2. pismem z dnia 25 stycznia br. wystąpił o wprowadzenie do porządku obrad projektów uchwał:

- w sprawie zmiany budżetu Gminy Barlinek na 2017 rok,

- zmieniającego uchwałę Nr XXXII/327/2016 Rady Miejskiej w Barlinku z dnia  
28 grudnia 2016 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Barlinek   
na lata 2017-2030.

W związku z powyższym wniósł o:

1. wycofanie z porządku obrad pkt. 12: *„12. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia „Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Barlinek na lata 2017-2020   
   z uwzględnieniem perspektywy do roku 2024”,*
2. wprowadzenie do porządku obrad jako pkt 12: *„Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Barlinek na 2017 rok.”*
3. wprowadzenie do porządku obrad jako pkt 13: *„13. Projekt uchwały zmieniający uchwałę Nr XXXII/327/2016 Rady Miejskiej w Barlinku z dnia 28 grudnia 2016 r.   
   w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Barlinek na lata 2017-2030.”*

W wyniku jawnego głosowania – jednomyślnie (na stan 14 radnych) – **Rada Miejska** przyjęła zmianę porządku obrad nr 1 zaproponowaną przez *Przewodniczącego Rady Miejskiej*.

W wyniku jawnego głosowania – jednomyślnie (na stan 14 radnych) – **Rada Miejska** przyjęła zmianę porządku obrad nr 2 zaproponowaną przez *Przewodniczącego Rady Miejskiej*.

W wyniku jawnego głosowania – jednomyślnie (na stan 14 radnych) – **Rada Miejska** przyjęła zmianę porządku obrad nr 3 zaproponowaną przez *Przewodniczącego Rady Miejskiej*.

**Przewodniczący Rady Miejskie**j odczytał porządek obrad po przyjętych zmianach. *Przedstawiał się on następująco:*

1. Otwarcie obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XXXI i XXXII sesji.
4. Zapytania i wolne wnioski.
5. Odpowiedzi na zapytania i wolne wnioski.
6. Dyskusja na temat zamiaru likwidacji Ekipowego Punktu Poboru Krwi w Barlinku.
7. Sprawozdanie ze zbycia nieruchomości gminnych za II półrocze 2016 r.
8. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2017.
9. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony nieruchomości będącej w użytkowaniu wieczystym Gminy Barlinek – działka nr 560/17.
10. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej własność Gminy Barlinek położonej w Barlinku przy ul. Kombatantów – działka nr 725/22.
11. Projekt uchwały w sprawie zrzeczenia się odszkodowania za nieruchomości przejęte pod drogę wojewódzką.
12. Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Barlinek na 2017 rok.
13. Projekt uchwały zmieniający uchwałę Nr XXXII/327/2016 Rady Miejskiej w Barlinku   
    z dnia 28 grudnia 2016 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Barlinek   
    na lata 2017-2030.
14. Projekt uchwały w sprawie nadania nazw ulicom w Moczkowie.
15. Sprawozdanie Burmistrza Barlinka z działalności w okresie międzysesyjnym.
16. Sprawy różne.
17. Zakończenie obrad.

***Ad.pkt.3.***

Wobec nie wniesienia uwag do protokołu z XXXI nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej, **radny Jerzy Symela- sekretarz obrad XXXI nadzwyczajnej sesji** zgłosił wniosek o przyjęcie protokołu bez odczytywania.

W wyniku jawnego głosowania – jednomyślnie (na stan 14 radnych) – **Rada Miejska** przyjęła protokół z XXXI nadzwyczajnej sesji bez uwag.

W związku z nieobecnością sekretarza obrad XXXII sesji, **radny Jerzy Symela – Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej** zgłosił wniosek o przyjęcie protokołu z XXXII sesji   
bez odczytywania wobec braku uwag do jego treści.

W wyniku jawnego głosowania – jednomyślnie (na stan 14 radnych) – **Rada Miejska** przyjęła protokół z XXXII sesji bez uwag.

***Ad.pkt.4.***

**Radny Cezary Michalak** zgłosił interpelację o treści: *„Czy istnieje koncepcja zagospodarowania terenu po byłym parku pomiędzy ulicami: Szewska, Sądowa, Rynek, Niepodległości?”*

**Radny Romuald Romaniuk** zwrócił się z następującym pytaniem:

*„Panie Burmistrzu chciałbym, jeżeli ma Pan taką wiedzę, korzystając też z obecności radnych powiatowych po prostu informacji, co się zadziało na ostatnich sesjach powiatu. Jakie   
Pan Burmistrz ma wiadomości, jeżeli chodzi o szpital i inne wszystkie inwestycje, które mamy wspólnie realizować z powiatem? To jest takie zapytanie, żeby Pan Burmistrz odpowiedział,   
a przy okazji myślę, że Pan Przewodniczący, jakby była taka potrzeba udzielił głosu radnym powiatowym, bo nie zawsze korzystamy z okazji, że radni powiatowi bywają na sesjach gminy.”*

Ponadto zgłosił wniosek o treści:

*„Wnioskuję o wykonanie utwardzenia alejki na cmentarzu komunalnym w Rychnowie.”*

**Mariusz Maciejewski – Przewodniczący Rady Miejskiej** zwrócił się do radnego Romualda Romaniuka z prośbą o doprecyzowanie swojego zapytania, mówiąc: *„Jeżeli mogę skorzystać z okazji mógłby Pan doprecyzować pytanie dotyczące podjętych uchwał bądź decyzji   
w powiecie, czyli jeżeli rozumiem chodzi Panu o uchwałę związaną ze szpitalem, dotyczącą inwestycji w naszej gminie i budynek EKONOMIK, tak?*

**Radny Romuald Romaniuk** odpowiedział: *„Tak. Chodzi nie tylko o szpital. Chodzi też   
o budynek nasz, który miał być zwrócony. Był wniosek grupy radnych, która ma większość   
w powiecie o oddalenie, czy po prostu wycofanie tego tematu, jeżeli chodzi o oddanie tego budynku, który jest naszą własnością. Zarząd złożył deklarację, że ten budynek w grudniu   
do nas wróci. Wiem dokładnie, że na sesji jednej z ostatnich, bo tam tych sesji w powiecie bywa bardzo dużo ostatnimi czasy. Chciałbym wiedzieć, jaki jest teraz stosunek powiatu, stanowisko, jeżeli chodzi o budynek EKONOMIKA, szpitala. Kwestie jeszcze rozwiązania – wiemy o co chodzi myślę, że w dyskusji to wyniknie, jeżeli chodzi o szpital nasz barlinecki   
i też o inwestycję, która była zaplanowana.”*

**Radny Mariusz Maciejewski** zgłosił interpelację o treści:

*„Zapytanie dotyczy pojawiającego się od pewnego czasu nieprzyjemnego zapachu   
na ul. Sportowej w okolicach OPS-u. Mam pytanie: Skąd się to bierze, co się stało, bo tego   
na pewno nigdy nie było? Nie wiem, czy tą informację posiada Pan Burmistrz, może Pan Prezes Spółki „Płonia”. A jest to problem. On się pojawia nie powiem, że cyklicznie, ale się pojawia. I powiem szczerze, że pojawiają się pytania. Nie znam odpowiedzi i chciałbym ją poznać od Państwa. A, jeżeli wiemy, że tak jest, czy wiemy w jaki sposób na przyszłość   
tego uniknąć?”*

Ponadto zgłosił wniosek o treści:

*„Nawiązując do wniosku dot. Plaży Miejskiej w Barlinku i terenu wokół zgłoszonego na XXXII sesji Rady Miejskiej w dniu 28 grudnia 2016 roku wnioskuję o rozszerzenie zakresu informacji poprzez przedstawienie szczegółowych danych w rozbiciu na poszczególne lata od momentu podpisania umowy z Gminą Barlinek, co do:*

1. *prac remontowych wykonanych i niewykonanych wynikających z umowy dzierżawy łącznie   
   z poniesionymi kosztami z tego tytułu oraz planowanych do wykonania przez dzierżawcę,*
2. *realizacji zobowiązań podatkowych i z tytułu czynszu dzierżawnego łącznie z podaniem informacji czy była kiedykolwiek zaległość w tym zakresie i czy były podejmowane jakiekolwiek decyzje dot. umorzenia, przesunięcia terminu płatności, itp.*

*Ponadto wnoszę o przedstawienie dokumentów związanych z legalnością funkcjonowania obiektów budowlanych (baraków kolonijnych) usytuowanych na przedmiocie dzierżawy (pełna dokumentacja).”*

***Ad.pkt.5.***

**Dariusz Zieliński – Burmistrz Barlinka** odpowiadając na wnioski i pytania powiedział:

*„Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, Szanowni Państwo. W związku ze złożonymi zapytaniami i wnioskami chciałem udzielić następujących odpowiedzi. W pierwszej kolejności Pan radny Cezary Michalak pytał, czy jest przygotowana koncepcja zagospodarowania parku znajdującego się między ulicami: Szewską, Niepodległości, Rynek, Sądową. Ja rozumiem,   
że to pytanie zrodziło się w związku z trwającą inwestycją prowadzoną przez użytkownika wieczystego tej nieruchomości i w zasadzie, jak wszyscy obserwujemy te prace mają się   
ku końcowi i prawda jest taka, że jeszcze z poprzedniej epoki pozostał pomnik. W ubiegłym roku zorganizowałem spotkanie z właścicielami nieruchomości, które znajdują się w pobliżu tego terenu i sondowałem, w którym kierunku pójść z zagospodarowaniem przyszłym   
tego skweru. My barlinianie pamiętamy czas, kiedy ten skwer był pięknie zagospodarowany. Było to miejsce często odwiedzane przez naszych mieszkańców i turystów jako miejsce   
do rekreacji. Pojawił się pomysł związany z usytuowaniem w tym miejscu publicznego parkingu. Decyzja w tym zakresie nie została podjęta. Dzisiaj na posiedzeniu zespołu kierowniczego ten temat był omawiany w szczególności, jeśli chodzi o likwidację tego pomnika. Oczywiście musimy przeprowadzić ekspertyzę budowlaną w tym zakresie, przygotować dokumentację. Moje stanowisko jest takie, ażeby ten pomnik zlikwidować. Pan radny Romuald Romaniuk pytał o problematykę, którą w ostatnim czasie zajmowała się Rada Powiatu.   
Z informacji, które ja posiadam w ostatnim czasie były podejmowane decyzje,   
które bezpośrednio skutkują na Gminę Barlinek. W tym podczas dyskusji Pana Przewodniczącego z Panem radnym wnoszę, że chodzi głównej mierze o decyzje,   
które zapadły w ostatnim czasie w stosunku do szpitala barlineckiego, w tym nieruchomości zlokalizowanej przy ul. Jeziornej. Tak bardzo ogólnie odnosząc się do tych decyzji podejmowanych przez Państwa radnych powiatowych stwierdzam jedno, że w ostatnim czasie zapadło wiele decyzji, które z mojego punktu widzenia są niekorzystne dla Gminy Barlinek,   
w tym i ich mieszkańców. Rozpoczynając od początku wywołany temat związany ze szpitalem barlineckim. Przypomnę Państwu, że decyzją Rady Powiatu została podjęta uchwała   
w 2014 roku, która nakazała Zarządowi Powiatu dokonanie konwersji wierzytelności zamiany na udziały Powiatu Myśliborskiego w szpitalu. Przypomnę również Państwu, że w 2015 roku gmina stała się większościowym właścicielem szpitala barlineckiego. Dzisiaj wielkość udziałów wygląda w ten sposób, że na 8550 udziałów, jeden udział, to jest udział powiatu. Ale w dalszym ciągu do momentu zmiany decyzji przez Radę Powiatu, Zarząd Powiatu moim zdaniem, a moje zdanie potwierdzone jest przez opinię radców prawnych w tym zakresie, był władny do tego, ażeby podjąć uchwałę w zakresie zamiany tejże wierzytelności na udziały. Co przy tym stanie udziałów stanowiłoby udział około kilkunastu procent. Niestety decyzją Rady Powiatu uchwała z 2014 roku uchyliła uchwałę. W uzasadnieniu czytamy wszyscy, że z uwagi na zmianę udziałów właścicielskich w szpitalu barlineckim została podjęta ta decyzja. Oceniam tę decyzję z punktu widzenia funkcjonowania szpitala barlineckiego jako niekorzystną. Temat związany z nieruchomością zlokalizowaną przy ul. Jeziornej. Dawniej w tym miejscu funkcjonował Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2. O tym Państwo wiecie, bo na bieżąco informowałem o moich decyzjach. W ubiegłym roku wystąpiłem do Zarządu Powiatu z wnioskiem o zwrot darowizny tejże nieruchomości, która w 2001 roku została przekazana Powiatowi Myśliborskiemu z zapisem w akcie notarialnym dotyczącym realizacji funkcji oświatowej.   
Od dłuższego czasu funkcja oświatowa nie jest realizowana przez Powiat Myśliborski.   
Stąd wystąpiłem z wnioskiem o zwrot tejże darowizny. W ubiegłym roku Rada Powiatu podjęła decyzję w sprawie ogłoszenia przetargu nieograniczonego na tę nieruchomość. Ten przetarg był nieskuteczny. W związku z tym wystąpiłem z wnioskiem o zwrot tej darowizny.   
W odpowiedzi i to było oficjalnie przekazane przez Panią Starostę na spotkaniu Zarządu Powiatu z radnymi Rady Miejskiej w Barlinku, że Zarząd wystąpi z wnioskiem w sprawie zwrotu darowizny do Rady Powiatu, bo taka była opinia prawna w tym zakresie. Zgodnie   
z tą informacją Pani Starosta wystąpiła do Rady Powiatu w listopadzie, o ile się nie mylę.   
W tamtym czasie Rada Powiatu poprosiła Zarząd o informację wycofując z porządku obrad tamtej sesji ten projekt uchwały. Ten projekt uchwały wrócił na sesję grudniową Rady Powiatu, no ale efekt jest dokładnie taki sam, jak na wcześniejszej sesji. O ile wiem decyzja   
w tym zakresie nie została podjęta, bo w tym tygodniu również odbywała się sesja Rady Powiatu i projekt uchwały dotyczący zwrotu tej darowizny również stanął na sesji i wiem,   
że jest chyba ogłoszona przerwa w sesji poniedziałkowej. Kolejny temat bardzo ważny   
z punktu widzenia mieszkańców gminy, bo w ubiegłym roku Zarząd Powiatu wystąpił   
z wnioskiem do gminy i ten wniosek opiniowałem poprzez Państwa radnych dotyczący wspólnej realizacji inwestycji drogowej w miejscowości Mostkowo, ponieważ Zarząd Powiatu podjął decyzję o zgłoszeniu tej inwestycji do działania realizowanego w ramach INTERREGU V-A. Wtedy jeszcze nie wiedzieliśmy, jaki będzie wynik – ocena formalna tego wniosku.   
Ale we wniosku było napisane, że ta inwestycja będzie mogła być zrealizowana w momencie, kiedy będzie 50% udział we wkładzie własnym do tej inwestycji. W ostatnich dniach ubiegłego roku dowiedzieliśmy się, że wniosek uzyskał pozytywną opinię stąd w ślad za tą informacją Pani Starosta wystąpiła z wnioskiem, ażeby zabezpieczyć te środki w budżecie gminy.   
W odpowiedzi oczywiście udzieliłem informacji, że jak najbardziej przy najbliższej zmianie budżetowej takie środki będę starał się zabezpieczyć decyzją Rady Miejskiej. Z informacji, które posiadam na sesji grudniowej Rady Powiatu, czyli na tej sesji, kiedy była podejmowana decyzja dotycząca budżetu na 2017 rok chyba wszystkie inwestycje zaplanowane przez Zarząd Powiatu do realizacji w 2017 roku i kolejnych latach zostały decyzją Rady Powiatu poprawione – mówiąc wprost – wykreślone do zera. Wiem, ze w trakcie ostatnich sesji Zarząd Powiatu ponownie zwrócił się i Państwo radni w tym momencie dyskutują, chcą dodatkowych informacji. Mam nadzieję, że skutek będzie taki, że jednak te inwestycje wrócą tym bardziej, że Szanowni Państwo w planach gminnych my mamy realizację inwestycji w miejscowości Mostkowo, którą mamy dofinansowaną ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. I w tym momencie bardzo dobrze udałoby się połączyć te dwie inwestycje i od początku   
do końca załatwić problem, który od dłuższego czasu funkcjonuje w Mostkowie. Wiem, że wola radnych powiatu jest, ażeby doprowadzić do tej sytuacji, ale Państwo radni jeszcze muszą wydyskutować pewnie kwestie sporne w tej materii. W każdym bądź razie po raz wtóry deklaruję udział Gminy Barlinek w partycypacji 50% wkładu własnego w te inwestycje. I tyle   
z mojej strony, jeśli chodzi o punkt widzenia gminy, w tym mieszkańców Barlinka, jeśli chodzi o ostatnie decyzje Rady Powiatu w Myśliborzu. Szanowni Państwo. Pan radny Romuald Romaniuk również złożył wniosek w zakresie przygotowania inwestycji dotyczącej utwardzeniu alejek cmentarnych na cmentarzach komunalnych. Uważam wniosek za zasadny. W ostatnim czasie rozmawiałem z zarządcą każdego naszego cmentarza i poprosiłem o wstępną kalkulację. Poprosiłem o kontakt z sołtysami tych miejscowości również Panem radnym. Bardzo proszę o otwartość w tej materii tak, żebyśmy mogli się odnieść do konkretnych kosztów. I z ostatniej chwili chyba już inwestycja powinna być zakończona, bo w ubiegłym tygodniu podpisałem zlecenie do wykonania na cmentarzu w Dziedzicach dotyczącej wymiany bramy wjazdowej i furtki prowadzącej do cmentarza. To już powinno być wykonane na dzisiaj tak, żeby przed uroczystościami, które planowane są w sobotę w związku z kolejną rocznicą wyswobodzenia więźniów Oflagu Woldenberg II C w Dobiegniewie, żeby to już było przygotowane na te uroczystości. Pan Przewodniczące Mariusz Maciejewski mówił o fetorze, który pojawił się w ostatnim czasie przy ul. Sportowej i Strzeleckiej w okolicach Ośrodka Pomocy Społecznej. Nie mam informacji na ten temat. Zbadamy tę sprawę. Jeżeli faktycznie tak jest to oczywiście będziemy starali się zaradzić temu problemowi, ale dzisiaj pierwszy raz usłyszałem o tym problemie od Pana Przewodniczącego. Wniosek Pana Przewodniczącego dotyczący uzupełnienia informacji z poprzedniej sesji dotyczącej Plaży Miejskiej oczywiście   
te informacje przedstawimy w stosownym czasie. (…).”*

**Radny Romuald Romaniuk** powiedział:

*„Szanowni Państwo. Jeżeli chodzi o te właśnie wszystkie rzeczy, które miały miejsce   
na sesjach powiatu należy postawić pytanie: Czy powiat w ogóle nas chce? Czy my w ogóle chcemy być w tym powiecie? Panie Przewodniczący, jeżeli ewidentnie powiat działa na naszą niekorzyść ostatnie czasy, jeżeli rezygnuje z inwestycji, które były zaplanowane, które my mamy zamiar połączyć decyzją i rozgrywkami politycznymi Pani Przewodnicząca nas   
nie powinna interesować, nas powinna, polityka. Nas powinna interesować kwestia dobra mieszkańców. Jeżeli na sesjach powiatu radni, mieszkańcy naszej gminy nie działają,   
nie współdziałają w imieniu dobra gminy, to należy zadać pytanie czy może przeprowadźmy referendum i wyjdźmy z powiatu. Co nas łączy z Powiatem Myśliborskim? Kwestia jednej szkoły? Wieloletni działacz, wieloletni włodarz naszej gminy będąc w większości, która na   
tą chwilę decyduje w kwestiach istotnych dla całej gminy i powiatu, działa na niekorzyść Gminy Barlinek. Szanowni Państwo, no. Zastanówmy się nad tym, bo naprawdę może Panie Burmistrzu przeprowadźmy referendum, jak mieszkańcy widzą to, że dalej jesteśmy i tkwimy w zasadzie w próżni, jeżeli chodzi o Powiat Myśliborski. Bo, jeżeli radni, mieszkańcy naszego miasta, naszej gminy toczą jakieś wojny polityczne a szczególnie włodarz wieloletni, wieloletni, dawny już włodarz miasta działa na niekorzyść gminy, bo tak to trzeba nazwać. Jeżeli pewne rzeczy się odwołuje w czasie, nie podejmuje się decyzji to ja uważam, że to jest działanie   
na niekorzyść gminy. Tak się nie powinno dziać. Cieszę się, że akurat w dzisiejszym   
w dniu będzie miało to może, być może za pośrednictwem wolnych mediów większy wydźwięk, bo naprawdę, no. Mamy pomysł na budynek. Pan Burmistrz przedstawił nam jakąś hipotezę odnośnie tego budynku. Budynek wiemy, że miał do nas wrócić. Była uchwała o oddaniu budynku a grupa radnych „Ponad podziałami” – nazywająca się wycofuje kwestie, bo chcą wyjaśnień. Czego chcecie? Oddajcie nam budynek. Macie jedenaście głosów w powiecie   
na dziewiętnaście, czemu szachujecie kwestiami, które są dla nas naprawdę istotne.   
Panie Burmistrzu. Proszę się nad tym zastanowić, czy jest w ogóle to możliwe tak, aby   
– nie wiem – przeprowadzić referendum, zastanowić się, debatę, dyskusję, bo kilku radnych jest obecnych na naszej gminnej sesji, radnych powiatowych. Nie ma jedności, jeżeli chodzi   
o dobro Gminy Barlinek.”*

**Elżbieta Ligenza – Przewodnicząca Rady Powiatu Myśliborskiego** powiedziała:

*„Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Szanowni Państwo. Jestem bardzo zaskoczona   
tymi wystąpieniami i w takim razie będę miała też wiele pytań. A skąd to Państwo radni,   
Pan Burmistrz taką wiedzę czerpie o tym, że my jesteśmy takimi szkodnikami?   
A, kto z Państwa był na sesji? Kto z Państwa się pofatygował rozmawiać z Przewodniczącą Rady, która jest z Barlinka, która zabiega o sprawy Barlinka? Kto z Państwa – Pan Burmistrz, Przewodniczący Rady czy z radnych złożył jakąkolwiek interpelację czy prośbę czy zapytanie czy zaproszenie w sprawie Barlinka i EKONOMIKA? Otóż, Proszę Państwa. Składacie   
tylko pisma do Zarządu, które są chowane do zamrażalki, do szuflady. Radni nic nie wiedzą. Radni nie są informowani. Przewodniczący Rady nic nie wie. (…). Teraz może odniosę się   
do sprawy EKONOMIKA. A, jakie to przyczyny były, że Zarząd Powiatu zawsze narzuca nam sprawę na sesję nadzwyczajną, kiedy są planowane sesje. Dlaczego na nadzwyczajną? Żebyśmy nie mogli decydować? Żebyśmy nie mogli rozliczyć? Żebyśmy nie wiedzieli, jaki stan jest tego budynku? Przecież to nie my byliśmy pomysłodawcą, żeby ten budynek wynająć   
dla tak wspaniałej organizacji, jak BRATEK za czynsz za 12 tysięcy. To członek Zarządu   
z Barlinka, Pan Potyra takie wnioski składał i to forsował. My byliśmy zbulwersowani   
i krytykowaliśmy. To właśnie Pan radny Potyra – członek Zarządu dla innych wyraził w Dębnie dla jednej jednostki za darmo, dla organizacji w Barlinku a BRATEK miał płacić 12 tysięcy.   
I, czemu Wy się dziwicie, że my nad tym dyskutujemy, że trzeba traktować poważnie organizacje, czy z Dębna czy z Barlinka czy z Myśliborza? Dlaczego nie chcieliście z nami   
o tym rozmawiać tylko wykorzystaliście moment, że ja dzisiaj przyszłam i wszyscy chcecie mnie atakować. Gdybym wiedziała przyszedłby tu cały klub. Jest prezydium klubu,   
jest przewodniczący. Wyrażaliby stanowiska i fakty. Tą nasza komisja – jestem członkiem Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych i Drogownictwa. Kiedy dowiedzieliśmy się,   
że Pan Burmistrz złożył pismo – zdaje się dotyczyło finansowania, bo do dzisiaj go nie mam, nie widziałam – żebyśmy oddali budynek, to wtedy właśnie nasza komisja zwróciła się   
do zarządu o to, żeby nam całą korespondencję. Bo, co się okazało. Że Pan Burmistrz koresponduje od początku roku a nam się rzuca sesję nadzwyczajną, mamy oddać i koniec budynek. My chcemy właśnie rozliczyć Zarząd. Dlaczego to tak długo trwało? Dlaczego   
nie przekazano wtedy tego budynku? Nie dano na komisje, kiedy Pan Burmistrz… Ja nie wiem Panie Burmistrzu, kiedy Pan pierwsze pismo złożył? Czy w styczniu czy w lutym czy w marcu, tak? Ale my nic nie wiemy o tym. Dlatego zwróciliśmy się jako komisja, kilka razy musieliśmy się zwracać. I chcę Państwa poinformować, że właśnie w dniu dzisiejszym komisja będzie miał obrady o 15:30. Podobno dostarczono nam te pisma. I, dlatego w grudniu na sesji poprosiliśmy o przełożenie. Kiedyś nawet rozmawiałam chwilę, gdzieś w kuluarach z Panem Burmistrzem. Poczekajcie jeszcze dwa tygodnie, trzy tygodnie. Wtedy Pan Burmistrz mówił, że no przecież nic się nie stanie, jeżeli my przeanalizujemy sprawę. Bo my jesteśmy za przekazaniem,   
ale my musimy, po to są radni właśnie, żeby przeanalizować, dlaczego te pisma były schowane, co w nich było i jaki… I my chcemy jako radni wiedzieć dokładnie, w jakim stanie przekazujemy dla Barlinka budynek. I w dniu dzisiejszym będzie obradowała nad tym komisja. I jest w tej chwili przerwa w sesji, na którą zapraszam wszystkich radnych i zainteresowanych, gdzie będzie przekazanie budynku. Ale będzie też analiza, dlaczego lekceważyło się Burmistrza, nas radnych, przewodniczącą rady i wszystkich radnych? I ta decyzja zapadnie na sesji zwyczajnej w dniu 31 we wtorek o godz. 17. Proszę wybaczyć moje emocje, ale chyba powinnam Państwu dzisiaj przekazać, dlatego, że słyszę znowu drugą sprawę. Pan Burmistrz powiedział, użył sformułowania: „Rada wykreśliła zadania”. Nieprawda. Rada nie wykreśliła żadnych zadań. Rada zabezpieczyła pieniądze takie, jakie były i nikt z Państwa z radnych znowu nie pofatygował się, żeby z nami porozmawiać. To my to analizujemy. Staramy się   
na pewno naprawdę odpowiedzialnie dysponować środkami publicznymi. I na dwóch   
już sesjach jako Klub Radnych, tak, Klub Radnych „Ponad podziałami” wnioskowaliśmy   
do Zarządu o wprowadzenie inwestycji, m.in. Mostkowo. Kto z Państwa oglądał ostatnią sesję? Gdzie wnioskowaliśmy, bo taka jest droga, do Zarządu, żeby wprowadzić, uruchomić inwestycje, co do których są umowy, co do których jest wyjaśniona sytuacja. Na resztę inwestycji środki są. My nic nie zrobiliśmy z tymi pieniędzmi. My tylko chcemy je wydawać racjonalnie. Poprosiliśmy, żeby zebrał się Zarząd i Zarząd również w osobie Pana Potyry   
z Barlinka odrzucił inwestycję w Mostkowie. Dlaczego Wy macie pretensje do nas? To było   
na ostatniej sesji. Wprowadziliśmy wiele dróg, gdzie przeanalizowaliśmy, że te inwestycje   
już należy rozpoczynać. I znowu zostało to odrzucone. Nie zgadzamy się na inwestycję budynku, wydanie prawie 2 milionów 700 na inwestycję – remontu bursy, czyli siedziby Starostwa. To też nie oznacza, że my w ogóle nie chcemy tego robić, ale 2 miliony 700 wyjęte z pieniędzy podatników, bo ktoś sobie tak ubzdurał, my na to się nie zgadzamy. Dlatego,   
że my nie wiemy na dzień dzisiejszy, ile będziemy musieli przeznaczyć środków na dwa szpitale, bo mamy dwa szpitale. Nie jest też droga zajęta, abyśmy pomagali dla szpitala Barlinka. Mamy też szpital w Dębnie. Dlatego nie wyrażamy zgody w tej chwili na uruchomienie inwestycji z pieniędzy wyłącznie podatników, nie pozyskanych z innych środków na remont bursy w tak wysokiej kwocie. I na to rzeczywiście w tej chwili nie wyrażamy zgody. Nie widzimy też zasadności, ponieważ w ubiegłym roku przeznaczyliśmy na tę inwestycję ponad milion   
a jednostki Starostwa nie wszystkie zostały przeniesione. Tam jest winda. Tam są podjazdy. My chcemy, żeby to służyło mieszkańcom powiatu a niestety jednostki Starostwa,   
które powinny służyć mieszkańcom powiatu dalej funkcjonują w różnych, innych miejscach.   
I próbuje się nam wytłumaczyć, że zasadnym jest ulokowanie tam filii Kuratorium. A najlepiej tak, jak Zarząd powiedział za darmo. Kuratorium nie będzie musiało płacić. Nie wyrażamy   
na to zgody. I powiem Państwu, dlaczego? Bo za tą siedzibę podatnicy sobie zapłacili sami. Pieniędzmi podatników to było zrobione i powinno to służyć podatnikom, naszym mieszkańcom a nie jakimś obcym jednostkom, które nie jesteśmy przeciwni, żeby byli,   
ale proszę bardzo możemy im wynajmować tak siedziby i niech za to płacą. I za to Państwo radni nas krytykujecie? I za to tak zostaliśmy zaatakowani tutaj dzisiaj? Jeżeli chodzi o szpital. Proszę Państwa. Również nigdy żadna korespondencja, czy od Pana Burmistrza nie dociera do Rady Powiatu, do Przewodniczącego, do radnych. Korespondencja ta jest dzielona tylko   
w małej grupie radnych, która próbuje decydować. Doszło do tego, że o sprawach ważnych powiatu decyduje 3-osobowy Zarząd. Bo dwóch członków Zarządu sprzeciwia się tak,   
jak reszta radnych. Proszę się nie dziwić, bo będziemy temu przeciwni. Jeżeli będzie potrzeba i Pan Burmistrz jako główny udziałowiec wystąpi będziemy rozmawiać i zapraszamy. Również chce powiedzieć, że w dniu dzisiejszym na Komisji Zdrowia będzie poruszony temat szpitala   
i będzie wprowadzony punkt na sesji zwyczajnej w dniu 31 stycznia. Zapraszam również wszystkich. Będziemy mieli wiele pytań a głównie do – jak nazwać – jedynego przedstawiciela Pana Andrzeja Potyry – członka Zarządu na temat stanu szpitala i kondycji szpitala w Barlinku. I, jeżeli wyjdzie, że jest potrzeba Rada Powiatu jest gotowa przystąpić do rozmów z Panem Burmistrzem, z Prezesem. Rozmawiałam również z członkami klubu, do którego należę   
i nie ma żadnych przeszkód, żeby udzielać pomocy szpitalowi. Na tą chwilę może to tyle. Dziękuję bardzo.”*

**Radny Andrzej Potyra – członek Zarządu Powiatu Myśliborskiego** powiedział:

*„Panie Przewodniczący. Panie Burmistrzu. Szanowni radni. Szanowni Państwo. Wszyscy mnie znają. Jestem radnym ponad 20 lat. Dwie kadencje radny Barlinka. Czwartą kadencję radny powiatu myśliborskiego, przedstawiciel tego miasta Barlinka. Tu się urodziłem.   
To miasto kocham i dla tego miasta robię wszystko, co tylko w mojej mocy poświęcając swój czas i służąc temu miastu. I w gminie tak i w powiecie. Dużo zostało powiedziane. Wywołano mnie do tablicy. Byłem Starostą przez 4 lata, 2 lata Wicestarostą. Teraz jestem członkiem Zarządu Powiatu Myśliborskiego. Powiedziano tutaj wiele rzeczy. Oczywiście wszystko zdementuje, bo same fakty, o których Państwo wiecie, czyli szpital nie ma przekształconej pożyczki na udziały Powiatu Myśliborskiego. Ulica Jeziorna dalej jest w zasobie powiatu, chociaż już dawno powinna wrócić do gminy. Odnośnie inwestycji oczywiście też   
się wypowiem. Nie chciałbym przedłużać, długo mówić, bo przecież mamy ważniejsze sprawy, chociażby ten Punkt Krwiodawstwa, o który też kiedyś walczyłem, bo, jak Państwo wiecie już wcześniej były takie zakusy, aby go stąd wycofać. To było w latach, kiedy ja byłem Starostą. Wtedy również interweniowałem i udało się, co prawda z góry przenieść go na dół do drugiego budynku, ale no teraz takie nastały czasy, że temat wraca. Ale wracając króciusieńko   
w tych trzech inwestycjach. Proszę Państwa. Zarząd obraduje w 5-osobowym składzie   
i wszystkie te problemy, które, o których mówimy, czyli ul. Jeziorna, budynek na ul. Jeziornej, przekształcenie udziałów, przekształcenie pożyczki na udziały dla szpitala, jak i również inwestycje Zarząd zatwierdził w 5-osobowym składzie – 5-za, 0-przeciw. No, ale jak to z nami często bywa w międzyczasie dwóch członków Zarządu przeszło, jak to Pani Przewodnicząca powiedziała, do innego klubu, do opozycji, stworzyli opozycję wobec Zarządu i dzisiaj głosują przeciw. I to jest zwykła taka sytuacja, kiedy członkowie Zarządu, którzy również z nami,   
czyli w 5-osobowym składzie głosowali za przekazaniem gminie budynku na ul. Jeziornej, głosowali za zamianą pożyczki na udziały szpitala, jak i również za inwestycjami w całości przyjętymi przez Zarząd, dzisiaj głosują inaczej, zrywają to, co Zarząd zaproponuje robiąc to oczywiście złośliwie. A na tym cierpi nasza gmina najbardziej, ponieważ – ja poproszę tutaj nawet, jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, aby również i Pan dyrektor szpitala się wypowiedział, bo zarzucano mi, że ja jestem jedynym, który tutaj w tym szpitalu w ogóle jakieś układy ma, kontakty. Nie wiem, jak to w ogóle nazwać. Jestem radnym i muszę rozmawiać   
ze wszystkimi i z naszymi jednostkami powiatowymi, które są na terenie miasta. Także ja z tej pozycji apeluję jeszcze do dwóch członków, radnych z Barlinka. Powiem również nazwiska, ponieważ tu Pani, koleżanka Przewodnicząca powiedziała moje nazwisko. A więc   
Pani Elżbieta Ligenza – Przewodnicząca obecnie Rady, jak i Zygmunt Siarkiewicz,   
radny Zygmunt Siarkiewicz, który był, jak tu kolega wcześniej wspomniał włodarzem   
przez wiele lat dzisiaj głosują przeciwko przekazaniu. Oczywiście wymyślają najróżniejsze rzeczy. A to uzasadnienia nie ma. To schowano dokumenty, co jest nieprawda.   
Wszystkie dokumenty są jawne. Są komisje. Na komisjach można na każde tematy rozmawiać. Dzisiaj to jest tylko takie tłumaczenie się, dlaczego jesteśmy akurat przeciw. Dlatego, że są po prostu większością dzisiaj. I to jest wszystko. Także dziękuję bardzo.”*

**Mariusz Maciejewski – Przewodniczący Rady Miejskiej** powiedział:

*„My nie będziemy rozstrzygali, kto z Państwa ma rację. My tylko prosimy. Myślę, że w imieniu całej Rady Miejskiej chciałbym Was poprosić, abyście Państwo zawsze dbali o interes naszego miasta w każdej sprawie. I, np. szpital w Barlinku nie ważne jest czy ma się jeden udział czy ma się osiem tysięcy udziałów jest spółka prawa handlowego i dwa szpitale   
w powiecie realizują Państwa zadanie – służbę zdrowia dla naszych mieszkańców. I prosiłbym, abyście zawsze Państwo widzieli przede wszystkim cel ten najwyższy, czyli miasto,   
jego interes i mieszkańców. My nie chcemy wnikać w szczegóły, kto z kim i dlaczego,   
bo to nie nasza sprawa. My tylko prosimy, abyście Państwo w końcu podejmowali decyzje, które będą dla naszego miasta i mieszkańców pomyślne.”*

***Ad.pkt.6.***

**Mariusz Maciejewski – Przewodniczący Rady Miejskiej** powiedział:

*„Szanowni Państwo. Nie jest to temat taki szablonowy, dlatego chciałbym Państwu omówić sposób procedowania w tym punkcie. Informuję Państwa, że w tym punkcie zabrać głos jeden raz będzie mógł każdy radny i każda osoba chętna. Głosem ad vocem, jeżeli będzie taka potrzeba ten głos będzie przysługiwał tylko jeden raz, ale już tylko radnym. Oczywiście osoby zaproszone i goście będę prosił o zabranie głosu. Wstępem do tego punktu będzie odczytanie dwóch pism, które wpłynęły do biura Rady 20 stycznia i 26 stycznia oczywiście dotyczących tej sprawy.”*

**Jerzy Symela – Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej** odczytał treść pism dot. poboru krwi w Barlinku:

1. Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Szczecinie,
2. Ministra Zdrowia.

*Ww. pisma*

*stanowią załączniki do protokołu.*

**Przewodniczący Rady Miejskiej** zarządził 10-minutową przerwę w obradach ze względu   
na konieczność przygotowania sprzętu do prezentacji, jaką przedstawi jeden z radnych Rady Miejskiej. Po przerwie otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Rafał Szczepaniak** powiedział:

*„Panie Przewodniczący. Panie Wiceprzewodniczący. Panie Burmistrzu. Panie Wiceburmistrzu. Pani Wiceprzewodnicząca Rady Powiatu. Szanowni Państwo. Koledzy przewodniczący komisji. Kierownictwo całe. Serdecznie witam Panią Dyrektor i Panią Wicedyrektor i przedstawiciela z Warszawy. Chciałbym, żeby te moje wystąpienie zaczęło się właśnie od krótkiej prezentacji. Jest to filmik, który trwa w granicach do 3 minut. Jest to taka sonda z krwiodawcami i z mieszkańcami, która będzie wstępem do naszej dyskusji.”*

Po prezentacji radny kontynuując swoją wypowiedź powiedział:

*„Szanowni Państwo. Ten krótki filmik to jest taki wstęp do tego, co myślą nasi mieszkańcy, krwiodawcy, m.in. moja skromna osoba. W związku z tym, że Pan Wiceprzewodniczący – Jerzy Symela na wstępie przeczytał pismo kierowane do Pana Przewodniczącego Maciejewskiego od Pani Dyrektor oraz z Ministerstwa ja na początku chciałbym przeczytać pismo, które otrzymałem ze szpitala. Jest to stanowisko lekarzy w Barlinku w sprawie propozycji zamknięcia Ekipowego Punktu Poboru Krwi w Barlinku.”*

W tym miejscu radny odczytał treść pisma lekarzy z Barlinka.

*Ww. pismo*

*stanowi załącznik do protokółu.*

Kontynuując **radny Rafał Szczepaniak** powiedział:

*„To jest stanowisko osób, które dbają o zdrowie i dbają o nas, o naszych mieszkańców, mieszkańców powiatu, gminy i przyjezdnych. To był wstęp. Teraz chciałbym zadać pytanie Pani Dyrektor Kosińskiej. Pani Dyrektor moje pierwsze pytanie jest takie: Co takiego Pani zrobiła, żeby utrzymać Ekipowy Punkt Poboru Krwi w Barlinku? Drugie pytanie:   
Jakie propozycje padły na spotkaniu z Radą i Burmistrzem – spotkaliśmy się dwukrotnie.   
Mówię teraz bardziej o spotkaniu, które odbyło się w październiku, jeżeli się mylę to niech mnie ktoś poprawi z Państwa, kto był. Chciałbym, żeby Pani się odniosła, jakie propozycje ze strony miasta Pani otrzymała? Chciałbym, żeby również głos w sprawie zabrał Pan Prezes Szpitala – Arkadiusz Cysek. (…). Propozycje utrzymania Punktu ze strony szpitala. Wiem, że odbyło się spotkanie z Panią Dyrektor. Chciałbym, jeżeli nie jest to tajemnicą, żeby odniósł się Pan do tego spotkania. Jakie były Pańskie propozycje i w jaki sposób ustosunkowała się Pani Dyrektor do tej całej sytuacji? Jeszcze kolejne pytanie do Pani Dyrektor. Co to może znaczyć - jest takie określenie: „konkretnej propozycji nie było”. Otrzymałem informację, że media kontaktowały się poprzez sekretariat z Panią i było takie zdanie, takie stwierdzenie: „żadnej konkretnej propozycji ze strony miasta nie było”. Chciałbym, żeby również Pani do tego się odniosła. I Szanowni Państwo po krótce. Dlaczego jest moje zainteresowanie krwiodawcą. Słyszałem również takie słowa pod moim adresem, że próbuję się wypromować albo,   
że jestem gwiazdą. Szanowni Państwo. Nie jestem gwiazdą i się nie promuję. Jestem radnym Rady Miejskiej. Jestem ojcem. Jestem mężem. Dzięki krwiodawcom mam w tej chwili obecnie żonę i mam dwoje dzieci. O szczegółach nie będę mówił. Drugi szczegół. Moja mama   
przez ponad 16 lat chorowała na raka. Choroba postępowała. To była choroba, praktycznie kiedy osiągnąłem, kiedy miałem 19 bodajże 20 lat. Sytuacja wyszła nagła, no i wszystkie siły, żeby ratować mamę, ponieważ miałem jeszcze młodsze rodzeństwo: brata Marcina   
i Mateusza. I cały czas ta choroba postępowała. Było wiele operacji, bardzo wiele zabiegów. Ostatnie stadium choroby mamy – świętej pamięci zresztą, bo zmarła 3 lata temu – to były dializy, ponieważ nowotwór się tak rozprzestrzenił, że mama nie posiadała nerek.   
Była dializowana w Stacji Dializ w Choszcznie. Codziennie przyjeżdżał ambulans, żeby mamę zabrać. Ale mama codziennie nie wracała Pani Dyrektor. Dlatego nie wracała, ponieważ   
nie było dla niej krwi, bo były złe wyniki. Nie było tej krwi na miejscu i z informacji,   
które otrzymywałem od lekarzy czy od mamy, bo w związku z tym, że mama była słaba przyjeżdżałem pod dom, pomagałem jej wejść do góry – ja, moi bracia. Później w ostatniej fazie to już ją wnosiliśmy na trzecie piętro. Ale tej krwi nie było Pani Dyrektor, bo nie było   
po prostu takiej grupy. Nie było zapasów, dlatego jest moja walka. Moja walka jest o to,   
żeby taki gość, jak ja nigdy więcej nie musiał stać pod klatką, kiedy ma przyjechać jego matka i ona nie przyjeżdża, bo tej krwi nie ma. A gdyby krew była na miejscu, to oczywiście wróciłaby do domu. Także, dlatego w taki sposób się zaangażowałem. Zaangażowałem się z całego serca, jak tylko mogę. Nie wiem, czy już mogę jeszcze bardziej. I powiem szczerze jestem bardzo zdziwiony, może byłem do wczoraj, bo dzisiaj rano przeczytałem statut. I w statucie jest napisane, że nie ma Pani obowiązku współpracować z samorządem, bo ja uważam,   
że Pani z barlineckim samorządem nie współpracuje. Jak będzie się Pani chciała odnieść   
to ja dam ten statut i pokażę zaraz. Także, to pokrótce, dlaczego tak wygląda. Czy tym krwiodawcą byłem wcześniej? Nie byłem, bo się strasznie bałem. Ale poszedłem   
i spróbowałem i zostałem. To jest moja książeczka podpisana przez Panią Wicedyrektora   
– Annę Lipińską, którą serdecznie witam, Pani Dyrektor. Bardzo dziękuję, że to Pani podpisała i, że Pani mnie zaprosiła do grona tych krwiodawców i mam swoją legitymację. Może kiedyś będzie tych wpisów więcej. Będę się starał. Zobaczymy. Szanowni Państwo. W związku   
z tą całą sytuacją zaczęliśmy jako mieszkańcy, krwiodawcy, radni zbieranie podpisów. Podpisów, które częściowo otrzymała Pani Dyrektor na spotkaniu, które zorganizował Przewodniczący Komisji Zdrowia – Cezary Michalak. Otrzymała Pani 440 głosów sprzeciwu. Mieliśmy nadzieję, że przekaże to Pani do Ministerstwa, że w jakiś sposób zacznie się współpraca. Otrzymałem informację poprzez współpracującą ze mną Panią redaktor z Głosu Szczecińskiego, rzecznik Ministra się wypowiedział, że żadne podpisy nie wpłynęły.   
Także chciałbym w ogóle się dowiedzieć, gdzie są te 440 podpisy. Są kolejne podpisy.   
Zaraz przekażę Pani te podpisy. Łącznie z tamtymi, to będzie 1300 osób. 1300 osób takiej małej lokalnej społeczności, prowincji na końcu województwa, które zaangażowały się w to, żeby otworzyć oczy. Ja nie twierdzę, że autobus jest złym rozwiązaniem. Autobus   
jest potrzebny do promocji. Do godnych warunków. Autobus przyjeżdża na Rynek   
a krwiodawcy mają iść na II piętro do toalety. Ciekawe rozwiązanie. Naprawdę. I w momencie, kiedy ktoś po oddaniu tej krwi pójdzie do toalety i nie daj boże coś się stanie, spadnie   
ze schodów na tym II piętrze, ciekawy jestem kto weźmie odpowiedzialność. Bo nie wiem,   
czy to właściciel tego obiektu czy pielęgniarka czy lekarz czy Pani. Szanowni Państwo.   
W ślad za tym wszystkim, co było do dnia dzisiejszego, bo wiele razy rozmawialiśmy   
na spotkaniach i na komisji i na sesji wiele razy rozpytywałem o ta sytuację, Rada Miejska podjęła stanowisko w sprawie jednomyślnie, że jesteśmy przeciwni. Dzień wcześniej czy   
dwa dni wcześniej taką uchwałę podejmowała również Rada Powiatu z tym, że Rada Powiatu rozszerzyła tą uchwałę, ponieważ kiedy było spotkanie z Panem Burmistrzem, z Panem Przewodniczącym przyjechali przedstawiciele Zarządu i Powiatu do nas, do Ratusza. Rozmawialiśmy na ten temat. Również zostało przekazane głosy w tej sprawie, następnie gościłem na komisji i uchwała. Uchwała Rady Powiatu została podjęta jednomyślnie. Jednomyślnie tutaj z naciskiem na jednomyślnie. Nikt z radnych nie zagłosował przeciwko Barlinkowi. Wszyscy razem podnieśli mandat, bo uważają, że ten Punkt jest to Punkt strategiczny, bo jest to jedyny Punkt w Powiecie Myśliborskim. Także powiat również wspiera nasze miasto. Powiat również się zaangażował i bardzo się cieszę, że mam dzisiaj tutaj, mamy przedstawicieli powiatu: Panią Przewodniczącą, radnych, członka Zarządu. Mam nadzieję,   
że będą chcieli się w tej sprawie wypowiedzieć i do całości materiału dotyczącego uchwały, na którą odpowiedź przysłała Pani Dyrektor. Oczywiście ta odpowiedź jest cały czas klonowana. Cały czas jest to samo. Tak, jak byśmy w ogóle żyli na różnych poziomach.   
My Pani Dyrektor, my chcemy Pani pomóc. Czy Pani to rozumie. My się staramy. My chcemy pomóc. My chcemy mieć warunki dla ludzi. Ja chcę mieć też warunki dla siebie.   
Chcemy rozpropagować krwiodawstwo. Naprawdę. Pan Tadeusz Nowicki – mam nadzieję,   
że będzie zabierał głos – on powie, w jaki sposób to wszystko w Barlinku zaczęło funkcjonować. Czemu Pani nas nie chce słuchać? Dlaczego nie jest Pani w stanie,   
w jakiś sposób pochylić się nad naszą sprawą? Statut, na który cały czas się Pani powołuje, na decyzję Ministra z 2012 roku – nie wiem, jaki był wtedy Minister – to Pani przypomni,   
kto był Ministrem wtedy, bo chyba nie ten Minister likwidował Barlinek, ale pozostała alternatywa: ekipa. Krwiodawcy są. Krwiodawstwo jest. To wszystko funkcjonuje, natomiast   
ta aura, którą tworzymy jest troszeczkę bardziej negatywna, ponieważ krwiodawcy cały czas mówią: A już nie będzie, to ja pojadę do Gorzowa, a ja pojadę do Niemiec, pojadę gdzie indziej. Ten krótki film, który był pokazany wcześniej, to właśnie było stanowisko naszych mieszkańców. Ja jestem głosem tych mieszkańców. Ja, moi koledzy radni, znajomi, czerwony protest kolejny. Ludzie się w to angażują. Jestem naprawdę zdziwiony bardzo,   
że my wyciągamy ręce, wyciągamy rękę do Pani, jak do człowieka i prosimy o współpracę. Prosimy, żeby Pani usiadła z nami do stołu, wstrzymała tą decyzję i pomyślała, jakie jest rozwiązanie. Autobus dla Barlinka nie jest rozwiązaniem, Proszę Pani. Zaczęło się od starego stara 266, wojskowego, przemalowanego. Pan Tadeusz pokazywał zdjęcia. Tak zaczynało się krwiodawstwo. Natomiast my oczekujemy warunków lepszych. My te warunki jesteśmy   
w stanie jakoś Pani pomóc i stworzyć. Jest otwartość Pana Burmistrza, otwartość Pana Przewodniczącego i niech Pani znajdzie radnego, który jest przeciwny. Nie ma. My podjęliśmy uchwałę i zagłosowaliśmy jednomyślnie. I my oczekujemy współpracy ze strony Pani a pani obowiązkiem jest przekazać ten problem dalej i naprawdę znaleźć rozwiązanie. Ja wiem,   
o czym może Pani pomyśleć, że: „Acha. Skoro się Barlinkowi udało to będę może musiała to zrobić w Stargardzie.” Ja nie wiem, co będzie Pani musiała. Ja po prostu tylko proszę   
o współpracę. Proszę, żebyśmy rozwiązali ten problem. Proszę w imieniu ludzi.   
Nie zamykajmy tego. Nie wywoźmy tego sprzętu. Nie doprowadzajmy do sytuacji, że ludzie przyjdą na ul. Szpitalną i będą blokować wjazd a Pani będzie wzywać Policję. Ja do tego   
nie namawiam. Bo ja uważam, że kiedy siada się do stołu pewne rozwiązania możemy zrobić. I my oczekujemy tych rozwiązań. Naprawdę. Z całego serca. My chcemy, żeby krwiodawstwo w Barlinku funkcjonowało na fundamentach. Żeby ta ekipa nie była na dętkach. Że będzie jechał autobus, nie daj boże i on nie dojedzie. Krwiodawcy przyjdą i nagle się okaże – nie ma autobusu, ma problemy w pracy.* *My chcemy Ekipy na obecną chwilę, ale na fundamentach. Pani statut tego nie wyklucza. To Pani jest szefem. I, kiedy w korespondencji widzimy,   
że mówimy o stronie ekonomicznej. Tutaj Pan Przewodniczący mówi o programie naprawczym itd. Otrzymała Pani zapewnienia od Pana Burmistrza – Dariusza Zielińskiego, więc ekonomia tutaj nie może być mieszana. Natomiast to, że ta krew jest wywożona do Szczecina i tam jest przetwarzana, to jest rzecz naturalna. Przecież my o tym wiemy. W każdej korespondencji   
nie trzeba nam o tym przypominać. My mamy mózgi. My myślimy. Także tu nie trzeba nam przypominać o tym za każdym razem. Bo te odpowiedzi są pokrętne. No w sumie tak albo   
nie. Pani Dyrektor. To nie jest atak na Pani osobę. Po prostu my naprawdę, my tylko oczekujemy współpracy w taki sposób sama Pani widzi list tutaj. Ja ten list Pani przekażę.   
Tak mówią lekarze. Pani też jest lekarzem. Jeśli nie może pani posłuchać już nie mojej osoby tutaj mam lekarzy. Lekarze jasno o tym mówią. Sytuacja, jaka po zamknięciu tego oddziału   
w Stargardzie sama Pani wie, jak ilość pobrań spadło. Jeżeli ma Pani wyniki przy sobie   
ile donacji jest w autobusie a ile jest w punkcie stałym, to bardzo bym prosił, żeby Pani się odniosła do tego. A, jeżeli Pani nie ma przy sobie, bo Pani jest nieprzygotowana, to proszę może swoją zastępczynię poprosić niech zadzwoni do firmy, niech prześle ktoś. Myślę,   
że Pani Dyrektor udostępni komputer, coś wydrukuje. Naprawdę. Tutaj ja naprawdę   
nie rozumiem. Będę powtarzał po raz kolejny. Dlaczego w taki sposób musimy postępować, bo mamy tendencje światowe. Tendencje światowe obecnie są takie w Polsce, że posterunki, które były zamykane się otwiera. Że dyżurnych, którzy są zlikwidowani się otwiera. Natomiast Barlinek ma Ekipę i ta Ekipa musi pójść, bo my mamy piękny Rynek. Pewnie, że mamy piękny Rynek. To jest nasza chluba. Mamy piękną Gęsiarkę, ale nie możemy też doprowadzić   
do takiej sytuacji, bo ja nie żądam tego od Pana Burmistrza. Nie będę chodzić: „Panie Burmistrzu autobus musimy zabrać z Rynku.” Bo ja wiem, co się za tym kryje. Bo może Pani później powiedzieć: „Nie chcieliście autobusu na Rynku ja go nie chcę w innym miejscu. Rynek jest najlepszy.” Autobus jest potrzebny do promocji. Do krwiodawstwa. Ja wiem, że Pani kiwa głową, bo Pani ma inne zdanie. Bo punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Ja krew   
też oddaję. Rozmawiam z krwiodawcami. My to widzimy. I tu nie potrzeba kiwać głową.   
Tu potrzeba nas przekonać do tego, że to jest dobre. Bo my wiemy, że już jest złe. Już się   
o tym przekonaliśmy. Stargard pokazał statystyki. Statystyki są zatrważające. Wystarczy wejść na stronę RCKiK w Szczecinie i co widzimy? Pilnie potrzebna, Brak. Potrzebna. Potrzebna. Potrzebna. Potrzebna. Ale zdziwiony jestem, ponieważ taki Ekipowy Punkt jakoś województwo wielkopolskie podobno otwiera. Wicedyrektor dogadał się z dwoma samorządami.   
Tam można. W Barlinku się zamyka a tam się otwiera. No cudowna laurka. Naprawdę. Bardzo bym prosił, żeby Pani się również do tego ustosunkowała. A, jak Pani tego nie wie niech Pani zadzwoni do samorządów tamtych. Ja taką informację otrzymałem. Jesteśmy zdziwieni. Jesteśmy rozczarowani. Jesteśmy rozgoryczeni. Pewnie wiele rzeczy jeszcze nie powiem,   
bo nie sądzę, żebym tutaj innym zabierał głos, bo wiele osób tutaj chce zabrać głos   
w tej sprawie. Uchwałę – stanowisko naszego miasta Pani otrzymała Pani Dyrektor. Również myślę, że do Narodowego Centrum Krwi to doszło. Jeżeli chodzi o statystyki bardzo bym prosił, żeby Pani powiedziała prawdę. Jak Pan Przewodniczący mi pozwoli to będę później chciał się do tego wszystkiego odnieść. (…). Za pośrednictwem mediów, za pośrednictwem mediów Pani Dyrektor apeluję do Ministra Zdrowia: Nie zamykajcie nas. Za pośrednictwem mediów apeluję do Ministra Zdrowia i do Pani Premier: My barliniacy mamy swój honor. Jesteśmy honorowymi ludźmi krwiodawcami. Ale, jeżeli rozmowa nie pomaga to ja bardzo proszę:   
Pani Premier Beata Szydło ja Panią proszę. Niech nam Pani pomoże. Panie Ministrze.   
Nie zamykajcie nam tego Punktu. Pomóżcie nam. Bardzo Was proszę z tego powodu   
w imieniu ludzi, którzy za mną stoją. Różnica między mną Pani Dyrektor a Panią jest taka,   
że za mną jest 1300 osób, które to podpisało i mnie wspierają. I te 1300 osób jest przeciwko Pani. I teraz nie wiem, w jaki sposób się Pani obroni, ale mam nadzieję, że zdrowy rozsądek w jakikolwiek sposób tutaj zaważy. Bardzo dziękuję Panie Przewodniczący. Chciałem przekazać Panu podpisy. Są to kolejne podpisy, które będą u nas zadysponowane w Ratuszu, u Pana Przewodniczącego. Trochę chaos się wdał także te podpisy Panie Przewodniczący mogę Pana poprosić. To jest część podpisów, które uzupełniają, bo tamtych   
Panie Przewodniczący, które już mamy. Tutaj bym prosił, żeby Pan Przewodniczący przekazał te podpisy Pani Dyrektor, żeby miała, żeby wiedziała, co mieszkańcy o tym wszystkim myślą. Bardzo bym prosił, żeby przekazać tutaj kopie. Dla Pani Dyrektor kopie. Tutaj stanowisko   
dla Pani Dyrektor, lekarzy i chyba byłoby to na tyle.”*

*Listy z podpisami protestujących mieszkańców*

*stanowią załączniki do protokółu.*

**Radny Grzegorz Zieliński** powiedział:

*„Panie Przewodniczący. Panie i Panowie radni. Panie Burmistrzu. Szanowni Państwo.   
Jestem nauczycielem Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Barlinku. Wraz z dwoma kolegami prężnie aktywizujemy młodzież do zdawania krwi czego efektem, m. in.   
Było wygranie przez naszych uczniów konkursu ogólnopolskiego „Młoda krew ratuje życie”. Fajnie jest, kiedy młodzież otrzymuje na koniec roku symboliczne książki, nagrody.   
Jest to bardzo miłe. Nie jest to jakaś tam zapłata, ale myślę, że jest to pewna promocja   
ku temu, żeby młodzież aktywizować. Będą mieli czas do zdawania aż do 65 roku życia.   
Jest to długi okres. A, jak wiemy tej krwi brakuje. Brakuje szczególnie w okresie letnim.   
Powiem tak. Każdy punkt krwiodawczy jest ważny. Uczę też takiego przedmiotu, który mówi   
o kryzysach nie tylko militarnych, ale o kryzysach naturalnych, gdzie potrzeba jest bezpieczeństwa naszych obywateli, ale m.in. zdrowia. Ale uważam, moim zdaniem w dużym przekonaniu, że owszem punkt mobilny, jak najbardziej, ale w sytuacjach takich,   
który by uzupełniał punkty stacjonarne, który by dojechał w odpowiednie miejsca, bardziej   
był mobilny. Ale uważam, że na dzień dzisiejszy dopóki jest pokój i oby był jak najdłużej,   
to taki punkt stacjonarny załatwi wszystko. Powiem tez i troszeczkę sentymentalnie.   
Mój kolega już świętej pamięci Zdzisław Mazur, który organizował Punkt Krwiodawstwa   
w Barlinku pewnie się w grobie przewraca. I nie chciałbym przedłużać i nie chciałbym Państwa przekonywać. Być może to nie jest na poziomie Pani Dyrektor decyzyjność. Być może zapada to wyżej. Powiem i zacytuję słowa jednego z krwiodawców, którzy wypowiedzieli się w filmie: Ja bym poprosił, aby nie zamykać, bo krew jest niezbędna przecież każdemu.   
Dziękuję bardzo.”*

**Radny Cezary Michalak** powiedział:

*„Moje nazwisko z ust radnego Rafała Szczepaniaka padło w związku z powyższym postaram się ustosunkować do sytuacji. Całe – określając kolokwialnie – zamieszanie z Punktem Poboru Krwi w Barlinku dotarło do komisji, której mam zaszczyt przewodzić w czerwcu, w maju może w czerwcu. Informacje od mieszkańców zaniepokojonych oczywiście plotkami o rzekomym zamknięciu Punktu Krwiodawstwa o tym, żeby radni się tym zajęli z komisji merytorycznej. Poprosiliśmy, członkowie komisji, na to spotkanie Panią Dyrektor, która przybyła i oświadczyła nam, że prawdopodobnie dojdzie do zamknięcia tego Punktu. Znaczy, inaczej mówiąc.   
W telegraficznym skrócie stwierdziła, że Punkt w Barlinku jest redundantny. Ja uważam,   
że wręcz przeciwnie. On jest bardzo potrzebny Pani Dyrektor. I jeszcze jedna sprawa.   
Jeżeli faktycznie tak jest, jak powiedział Pan radny śmiem twierdzić, że podpisy pod petycją, które przekazał, żeby Pani przełożeni zapoznali się z nimi, gdzieś zniknęły, nie dotarły,   
no to jest to żenujące. Śmiem twierdzić, że po prostu Pani improwizuje. Dziękuję bardzo.”*

**Radny Eugeniusz Trafalski** powiedział:

*„Panie Przewodniczący. Panie Burmistrzu. Szanowni Państwo. Ja mam takie pytanie, bo tutaj oglądając ten film osoby, które zdają krew mówią, że nie ma warunków. Ja bym chciał się zapytać Pani, jakie spełnia autobus warunki dla osoby, która zdaje krew podczas przyjścia   
do tego punktu. No ja rozumiem latem, no to można to zrozumieć. Jak jest tutaj minus   
20 stopni czy minus 15 osoby czekają przed tym autobusem. Po zdaniu krwi, no tak mi się wydaje, że już tak jak by ten punkt nie interesował się tą osobą, bo po wyjściu z autobusu,   
co dalej z tą osobą. Bo mam nadzieją, że… Nie zdaję krwi, ale mam nadzieję – w punktach stałych jakaś jeszcze opieka nad tą osobą jest. Tutaj dobrze kolega wspomniał, że po wyjściu nawet nie ma ubikacji, jakiegoś pomieszczenia, żeby jakby zaaklimatyzować się po tym zdaniu krwi. Nie wierzę w to, że wychodzi osoba po takim zdaniu krwi i już sobie skacze i siada na,   
w samochód i jedzie. Nie znam, jaka to procedura jest. Ale osoba ani ubikacji   
ani pomieszczenia, gdzie można by było załóżmy usiąść, odpocząć, dojść jakby do siebie.   
W takich pomieszczeniach, gdzie jest stałe mam nadzieję, że jest jakiś fotel, usiąść, odpocząć w ciepłym. A tutaj wychodzi się z pomieszczenia, gdzie się krew oddaje i automatycznie wchodzi się w minus 15, minus 20 stopni i to jest wszystko. I już Panu dziękujemy, bo Pan krew zdał i już Pana nie chcemy. No trochę nie jest tak. Mi się wydaje, że powinno się dbać   
o tego pacjenta, aby za miesiąc, dwa pojawił się znowu, a nie coś się stanie. Tak, jak tutaj kolega dobrze wspomniał ubikacja jest gdzieś do wynajęcia w jakimś tam pomieszczeniu, gdzie od momentu wyjścia z tego autokaru do ubikacji automatycznie nikt tą osoba się nie interesuje. I ta osoba idzie sobie tam i przykładowo traci przytomność i, co? Co dalej z tą osobą? To jest nie tak. Tutaj jeszcze mi się wydaje, że opieka nad tym pacjentem jest,   
gdy on wyjdzie po zdaniu tej krwi, ktoś jego jakoś pilotuje i go obserwuje. W tym momencie wydaje mi się, że tutaj no trochę nie na miejscu. Także uważam za słuszne. I tutaj popieram kolegę. Niech ten autobus przyjeżdża. Kto chce sobie zdać oczywiście. Ale ten Punkt niech będzie cały czas. Bo są osoby, którym załóżmy nie pasuje akurat w tym dniu, żeby dojechać. Ani na drugi dzień, ani na trzeci, bo są osoby, które dojeżdżają po kilkadziesiąt kilometrów. Gmina Barlinek jest dużą miejscowością. I z gmin ościennych dojeżdżają osoby. I mi się wydaje, że akurat w ten dzień dojechać, żeby wszystkich przyjąć. I teraz, no załóżmy przyjeżdża 20 osób i te osoby koczują przez godzinę, 2, 3, 4 przy minus 15, minus 20 stopni. No to nie jest tak. To nie jest jakby traktowanie honorowe tego honorowego dawcy krwi.   
To tak, jak by było ty nam daj a potem już sobie idź i my tobie dziękujemy. No to nie jest tak. Dziękuję.”*

**Radny Romuald Romaniuk** powiedział:

*„Panie Przewodniczący. Panie Burmistrzu. Szanowni Państwo. Ja rozumiem, że jednym chyba z głównych powodów likwidacji tego punktu są kwestie ekonomii. Ale w tym przypadku,   
jeżeli chodzi o krew nie powinniśmy mówić tu o jakichkolwiek oszczędnościach. I takie pytanie: Ile ten ośrodek, ten Punkt Poboru rocznie kosztuje? I proszę odpowiedzieć: Tylko ze względów ekonomicznych jest propozycja likwidacji czy są też inne względy? Bo, jeżeli ekonomia,   
to usiądźmy przy stole. Niech Pani określi, jakie są koszty roczne utrzymania a my   
jako samorząd myślę ze wsparciem powiatu możemy się – to jest oczywiście moja deklaracja – ale dorzucić do tego, żeby utrzymać ten punkt poboru. Mówię: są rzeczy, które nie da się określić cenowo. Dziękuję.”*

**Elżbieta Ligenza – Przewodnicząca Rady Powiatu Myśliborskiego** powiedziała:

*„Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Szanowni Państwo. Mówimy dzisiaj o wielkiej inicjatywie. O inicjatywie daru życia. Dlatego również radni powiatu, moja Komisja Zdrowia   
i Spraw Społecznych, której jestem członkiem, ale szczególnie Rada Powiatu włączyła się popierając, wspierając inicjatywę przede wszystkim radnego Pana Rafała Szczepaniaka,   
ale i również Pana Burmistrza. W tej sprawie odbyliśmy spotkanie. Odbyła się… Sprawa była poruszona na Komisji Zdrowia i Spraw Społecznych, zyskała też poparcie Rady Powiatu. Jednomyślnie, tak. Ja tylko przypomnę na czym, co zawiera ta uchwała Rady Powiatu   
i przypomnę, że Pani Dyrektor otrzymała też treść tej uchwały.”*

W tym miejscu Przewodnicząca Rady Powiatu odczytała treść ww. uchwały.

*Ww. uchwała*

*stanowi załącznik do protokółu.*

Kontynuując swoją wypowiedź **Przewodnicząca Rady Powiatu Myśliborskiego** powiedziała:

*„Przykro, że mówimy tu o pieniądzach, ponieważ dla wszystkich tutaj sądzę i radnych gminnych, powiatu, wszystkich, którzy się podpisali pod petycjami, tak, którzy wspierają tę inicjatywę mówić o pieniądzach, dlatego że nie wiem, jak Pani Dyrektor krople krwi, może litr krwi, pół litra krwi. Dla nas jest to coś bezcennego, bo to życie ludzkie a tego nie można tego wycenić. Do tego zwracam się do Pani Dyrektor też z prośbą, żeby zwróciła na to uwagę,   
że Barlinek to specyficzne miasto. To społeczeństwo obywatelskie. A na czym to polega?   
O, co tak zabiegamy wszyscy realizując w samorządach różne zadania? To ludzie,   
którzy nie czekają na mannę z nieba. To ludzie, podejmują inicjatywę w każdej sferze.   
W sferze kultury, sztuki. W sferze gospodarczej i w sferze spraw społecznych i w sferze zdrowia. Nie czekając na nich, to z inicjatywy ludzi ten Punkt tyle lat funkcjonował.   
Proszę nie psuć tego. Proszę nie lekceważyć tych ludzi, bo oni za to nie biorą żadnych pieniędzy. To jest po prostu inicjatywa. Tak budują i uczestniczą w budowaniu swojego lokalnego środowiska, jakim jest Barlinek i Powiat Myśliborski. Powiem, że jestem pracownikiem samorządowym i pracuje w Myśliborzu. Rozmawiam również z młodymi ludźmi, którzy są zbulwersowani, że coś tak pięknego chce się zlikwidować. Nawiążę   
do ich wypowiedzi z filmu jednej osoby. Ma być Punkt, bo tam każdy przyjdzie kiedy chce   
i kiedy będzie miał czas. Nie jestem też przeciwna autokarowi, temu autobusowi, ale Proszę Państwa. Autobus przyjedzie wtedy, kiedy pasuje, kiedy ludzie są w pracy. I przypomnę,   
że w korespondencji z Panią, ponieważ wystosowałam pismo do Pani również w dniu wczorajszym otrzymałam odpowiedź. I tam znowu Pani porusza kwestię finansową. A przecież dostała Pani uchwałę Rady, gdzie Rada zobowiązuje się ponosić koszty. Prosiłam w piśmie   
w imieniu Rady, gdzie do Pani wystąpiłam o odstąpienie od tej decyzji. Może o wstrzymanie. Oczekiwałam takiej, że usiądzie Pani z nami: z radnymi Rady Miejskiej, z radnymi   
Rady powiatowymi, czy ze Starostą, z Burmistrzem, z Zarządem Powiatu, z przewodniczącymi i spróbuje Pani z nami dyskutować na argumenty. Bo jeszcze raz podkreślam, dla mnie   
i dla radnych Rady Powiatu ten argument, że Pani będzie musiała odwozić, włączać samochód na odwożenie krwi, nie jest to dla mnie żaden argument. Dlatego podtrzymuję to. W imieniu Rady tu oświadczam, że w dalszym ciągu Rada podtrzymuje swoje o utrzymaniu tego punktu. Podtrzymuje również to, że jest nawiązana współpraca Starostwa, Rady Powiatu   
z Panem Burmistrzem Barlinka w tej kwestii. Że jesteśmy gotowi do rozmów w celu określenia, jaki wkład miałby wnieść Powiat Myśliborski, tak przy ewentualnej nowej siedzibie.   
To podtrzymuję. I jeszcze taką jedną dygresję może, może nawet pytanie do Pani Dyrektor Ewy Kłosińskiej. Jak to się stało, że od 2012 roku pasowało Pani, że ten Punkt funkcjonuje   
i wtedy nie było mowy o tym, że są koszty, że nie możemy. Teraz nagle, kiedy Pani zdobyła autokar, to Pani próbuje używać różnych argumentów. Ja apeluję do Pani, żeby Pani spotkała się z nami i przystąpiła do rozmów. Do tego chciałabym Państwa poinformować,   
że wystosowałam pismo w imieniu, z upoważnienia Rady do Pana Wojewody Zachodniopomorskiego i w dniu wczorajszym uzyskałam informację, że sprawa jest jeszcze otwarta. Nie mamy jeszcze pisemnej odpowiedzi. Do Pana Wojewody wystąpiliśmy z prośbą o przekazanie do Ministerstwa, gdyż uznaliśmy jako Rada Powiatu, że Pan Wojewoda   
jest tą osobą, który powinien w naszym imieniu rozmawiać z Ministerstwem o odstąpienie,   
być może zaproponowanie jakichś zmian w regulaminie, tak, o przekazanie podpisów   
do Ministerstwa i oczekuję, jesteśmy na etapie oczekiwania odpowiedzi od Pana Wojewody. Mam również informację, ponieważ wystąpiłam do Pana Wicemarszałka Zachodniopomorskiego – Pana Jarosława Rzepy, który również wiem – tu Pan radny Szczepaniak potwierdzi, tak, że wykazała się ogromną inicjatywą i pomocą o i jest krwiodawcą, jak słyszę i również podejmuje działania. Pani Dyrektor. Dla nas sprawa do 31 nie jest zamknięta i dopóki nie dostaniemy jakiejkolwiek odpowiedzi, a wierzę w to, że może dzisiaj nawet już jest czy jutro będzie od Pana Wojewody, Dlatego apeluję do Pani, żeby Pani   
z Powiatem usiadła do rozmów. Dziękuję bardzo.”*

**Waldemar Wójtowicz – Przewodniczący Organizacji Przedsiębiorców Barlinek** powiedział:

*„Panie Przewodniczący. Panie Burmistrzu. Wysoka Rado. Zebrani goście. Bardzo wiele tutaj słów i argumentów padło. Wiele środowiska na ten temat się wypowiadało. Ja reprezentuję przedsiębiorców, pracodawców naszego regionu skupionych w Organizacji Przedsiębiorców Barlinek. Również i my chcieliśmy się przyłączyć do stanowiska pozostawienia tego   
Punktu Krwiodawstwa w Barlinku. Dzisiaj odbył się CZERWONY PROTEST nie pierwszy.   
Z filmu widzimy, że był już organizowany wcześniej. Wiele środowisk wypowiada się.   
Ktoś powie, no jakaś grupa protestuje. Na różne sprawy możemy mieć różne spojrzenia,   
a le ta sprawa bardzo jednoczy nasze społeczeństwo, nasze środowisko. Nawet na tej Radzie, na tej sesji dzisiaj były takie emocje w pkt. 5, które pokazywały różnice zdań, natomiast   
to zagadnienie znowu, jak powiedziałem łączy, bo mamy jednomyślne uchwały zarówno   
Rady Miejskiej w Barlinku w tej sprawie, uchwałę Rady Powiatu w tej sprawie. Jednomyślne uchwały. Obydwie rady są zgodne, co do tej kwestii pozostawienia. Mamy też stanowisko   
Pani Starosty Powiatu Myśliborskiego, która właśnie wystąpiła pismem do Pani Dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa – Pani Ewy Kłosińskiej również w obronie tego Punktu. Można by zacytować takie słowa piosenki: „wszyscy zgadzamy się ze sobą”. Czy miało być dalej tak, jak jest, że instytucja chce zamknąć mimo tak wielkiego poparcia środowiska tutejszego w obronie tego Punktu.”*

Następnie odczytał treść stanowiska Zarządu Organizacji Przedsiębiorców Barlinek.

Kontynuując swoją wypowiedź powiedział: *„A, kiedy o kosztach, bo tutaj też były te sprawy podnoszone, to w jednej z uchwał czytamy – to barlinecka uchwała – że władze Barlinka zapewniają o możliwości udostepnienia pomieszczeń na potrzeby Ekipowego Punktu Poboru Krwi. Już jest jakaś deklaracja pomocy, więc ta ekonomia jest chyba tutaj mocno naciągana. Dziękuję.”*

*Ww. stanowisko*

*stanowi załącznik do protokółu.*

**Tadeusz Nowicki – krwiodawca z Barlinka** powiedział:

*„Jestem krwiodawcą od 1969 roku. W sumie oddałem 73 litry krwi. To, że jestem krwiodawcą, to jest to normalne. Ja to uważam jako swój cel w życiu i ten cel już osiągnąłem. A poza tym przez 35 lat byłem aktywnym propagatorem idei krwiodawstwa w Barlinku i nie tylko w Barlinku. Bo tu, jak mówi się, że Barlinek jest znany tutaj w powiecie, jest znany w województwie. Barlinek jako krwiodawstwo, a szczególnie jego kluby, które wcześniej tutaj działały znany jest w całej Polsce. Kilkadziesiąt razy udział w rajdach krwiodawców. Kilkadziesiąt imprez zorganizowanych dla krwiodawców. My jako krwiodawcy widzieliśmy tutaj siebie i klub nie tylko po to, żeby oddawać krew. Myśmy tworzyli rodzinne grupy oddawania krwi. Ja w swojej rodzinie oddałem 110 litrów krwi. Tylko moja rodzinna tyle krwi oddała. I takich przypadków jest więcej. Może nie takie ilości, ale po 50, 60, 70 litrów krwi rodziny mają oddane. Ja tu się w tej chwili dzięki tym protestom ja zostałem jakoś tak wyciągnięty do góry, że tak powiem   
jako krwiodawca tutaj z Barlinka. Bardzo mnie to niepokoi, bo ja bym wolał, żeby ludzie oddawali krew. Zresztą sam kilkadziesiąt ludzi namówiłem do oddawania krwi, żeby oddawali krew dla idei nie tylko dla tej jakiejś tam zasobów pieniężnych bądź czasu wolnego czy innych rzeczy nie. Ja chciałbym, żeby to istniało. A, jeśli chodzi o ambulans tutaj. Bardzo fajna rzecz. Tego ambulansu muszę powiedzieć Pani Dyrektor brakowało nam jakieś 6-7 lat temu, gdyśmy organizowali takie, organizowali oddawanie krwi przez młodzież, szczególnie młodzież nie   
z terenu Barlinka tutaj, ale młodzież z ościennych tutaj miast: Dębno, Myślibórz inne rzeczy. Do nas, co dwa miesiące przyjeżdżała grupa 50 dziewczyn, chłopaków, którzy oddawali krew w jeden dzień. Tam autobus byłby potrzebny, żeby podjechał do tych ludzi. Tam można by było stworzyć warunki oddawania krwi i opieki nad tymi ludźmi. Za własne pieniądze organizowaliśmy poczęstunek dla tych dzieciaków. Przyjmowaliśmy ich tutaj, holowaliśmy   
i także pilnowaliśmy, żeby nic im się nie stało. Takie były działania. Ja w tej chwili nie wiem, jak mam działać, gdybym chciał działać w krwiodawstwie dalej. Nie wiem, co ja komu powiem, że idź oddaj krew, bo tam przyjedzie we wtorek autobus w Barlinku. No nie powiem,   
bo nie stworzę mu tych warunków, nie zachęcę do tego. Ja chciałbym działać. Działam teraz – jestem w tej chwili na emeryturze – działam w tej chwili w innych grupach. I tak ostatnio   
mi się bardzo mocno kołatało po głowie, żeby wznowić działalność klubową, że tak powiem. Żeby pomóc w tym wszystkim, w tym oddawaniu krwi. Jak? Nie mam żadnej bazy w tej chwili, żeby to zrobić. Gdzie ja to zrobię? Kogo zmuszę. Zbiorę grupę 20 ludzi i, co ja z nimi zrobię. Nic. My chcemy pomóc Pani Dyrektor. Ja się trochę dziwię, bo ja po raz pierwszy się spotykam z taką sytuacją, że ludzie, którzy odpowiadają za krwiodawstwo w Polsce nie współpracują   
z nami. Nie współpracują. Nie szukają pomocy. Bo ja miałem bardzo dobre kontakty   
i ze Szczecinem, z Gorzowem to wzorcowe te kontakty były, jak byliśmy w gorzowskim.   
Ze Szczecinem również. Z PCK. Pani Ula Sobiesińska, która jest w Szczecinie zajmuje się krwiodawcami. Na bieżąco, na bieżąco kontakty z nią są. A tutaj w tej chwili nie wiadomo.   
Ja chciałbym, żebyśmy mówili o tradycji krwiodawstwa, mówili w sensie pozytywnym.   
Mówili, że tradycją byli ludzie a nie, a nie, że tam powiem baza (…). Ja chciałbym pokazać takie, Panią takie zdjęcie, bo Panie tego zdjęcia nie widziały. Takie zdjęcie, które zostało zrobione w 1967 roku. To jest coś takiego, nie. Później Panie to otrzymają. Takie zdjęcie jest również stacji krwiodawstwa w Szczecinie. Oglądaliśmy na tablicach. Kilkadziesiąt lat temu takie zdjęcie jest, nie. Gdzie tutaj jest pokazane ambulans do oddawania krwi, ale wokół tego ambulansu są ludzie. A teraz, jak zrobimy zdjęcie ambulansu w Barlinku, to jest ambulans, piękny, ładnie wyposażony. Wszystko jest ok. Ale nie ma tam ludzi. Niech się Pani zastanowi nad tym. I prośba jest. Naprawdę ogromna prośba. Ja rozmawiam z krwiodawcami. Spotykamy się mówią: Tadeusz. Co jest. To jest prawda, że zamykają Punkt? Ja mówię.   
Nie no słuchaj jeszcze walczymy. Jeszcze próbujemy coś zrobić. No nie wierzę, że to się stanie. Władze się włączyły w to bardzo mocno, nie. Być może to się uda. (…). Nie chciałbym powtarzać epitetów, jakie się słyszy pod tym adresem, gdy ten Punkt zostanie zamknięty.   
Pod adresem decydentów, którzy o tym decydują. Nie chciałbym powtarzać. Ja zawsze mówię, bo krwiodawcy mówią nie będę oddawać krew. Ja zawsze mówię. Nie, nie, nie chłopie słuchaj. Jesteś krwiodawcą? No jestem. No to musisz oddawać krew, jak jesteś krwiodawcą. Jesteś honorowym krwiodawcą. Nie oczekuj za to żadnych zapłat, krzyży, żadnych rzeczy.   
Ale bywało, że na imprezach tutaj w Barlinku wręczaliśmy siedem Złotych Krzyży Zasługi.   
W tej chwili krwiodawcy zostali sami. Zrobiła się komercjalizacja, jeśli chodzi o stacje krwiodawstwa. Nikt się krwiodawcami nie opiekuje. Posiłek, jaki był zrobiony 10 zł, jak było   
10 lat temu tak nadal jest te 10 zł. (…). W każdym razie tak, jak było tak nic się nie zmienia.   
A władze nam pomagały też przez 10 lat nam dofinansowywały krwiodawców tutaj.   
Także Barlinek, to nie tylko dzisiaj się zajął tym krwiodawstwem. Barlinek zajmuje się krwiodawstwem od samego początku. Jak ja pamiętam, a już trochę żyję w tym mieście,   
jak pamiętam władze, obojętnie z jakiej opcji, obojętnie skąd, nigdy nie było żadnego sprzeciwu do krwiodawców. Zawsze była ta działalność z władzami Barlinka była tutaj na właściwym poziomie, nie. Zawsze byli obecni wszędzie i z krwiodawcami. I, co najbardziej mnie przeraża tutaj, że widzimy wszystko, widzimy ekonomię tylko nie widzimy krwiodawcy tam   
w tym wszystkim. Robimy wszystko, bo koszty, bo tamto. Ale krwiodawcy nie widzimy.   
Tu koledzy, którzy przemawiali mówili, że nie ma tej opieki po oddaniu krwi. No nie ma.   
No niestety nie ma po zdawaniu w ambulansie. Także prośba jest. Prośba. Ja w imieniu tutaj wszystkich krwiodawców w Barlinku, może nie wszystkie, bo niektórzy może są i przeciwni nawet temu, nie, ale naprawdę apeluję niech się Panie zastanowią. I prośba. Zostawcie nam ten Punkt tutaj. A my zobowiązujemy się, że będziemy Wam pomagać w tym. Żeby było więcej krwiodawców. Żeby propagować to krwiodawstwo. Żeby to krwiodawstwo kwitło tu w Barlinku a, jak nie w Barlinku to może gdzie indziej więcej. Bo nie ma w tej chwili punktu w koło. Myślibórz goły. Choszczno gołe. Dębno gołe. Strzelce gołe. Także tutaj w obrębie nie ma żadnego punktu, no. Został nam Gorzów, ale my jesteśmy w województwie zachodniopomorskim i chcielibyśmy trochę się przysłużyć również Stacji Krwiodawstwa   
w Szczecinie, że ta oddawalność krwi w Barlinku jest duża i również tam jest duża. Myślę,   
że i tutaj pozycja Pani Dyrektor by była trochę inna wtedy, nie. Ja dziękuję bardzo. I jeszcze raz prośba. Apelujemy. Zostawcie nam ten Punkt Krwiodawstwa tutaj w Barlinku.”*

**lek. Ewa Kłosińska – Dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Szczecinie** powiedziała:

*„Dzień dobry Państwu. Ilość pytań i tematyki poruszanej tutaj była dosyć liczna i nie wiem,   
czy na wszystko mi się uda tak po kolei odpowiedzieć. Trochę się przedstawię, tak, bo to m.in. Pani Przewodnicząca mówiła o roku 2012. Ja jestem Dyrektorem Regionalnego Centrum   
od 24 listopada 2014. Zanim zostałam Dyrektorem wcześniej zostałam powołana na pełniącą obowiązki. Regionalne Centrum Krwiodawstwa w tym okresie rzeczywiście musiało przygotować program restrukturyzacyjny, program naprawczy ze względu na trudną sytuację finansową Centrum. Teraz przechodząc do Barlinka i trochę próbując uporządkować, chociaż to dzisiaj wielokrotnie padło tutaj. Oddział Terenowy w Barlinku zawiesił swoją działalność   
w roku 2011. Mamy rok 2017. Od 2 stycznia roku 2012 ówczesny dyrektor podjął decyzję   
o natychmiastowej kontynuacji poboru krwi, która była możliwa tylko i wyłącznie w systemie ekipowym, ponieważ poprzednia wersja, czyli Oddział Terenowy nie spełniał warunków sanitarnych, które były związane z prowadzeniem tego typu działalności. W związku z tym,   
że ekipa może się odbyć w ambulansie, w pomieszczeniu, w kościele, w szkole, w związku   
z tym taka była możliwość natychmiastowego przedłużenia – tak w różnych pomieszczeniach może się odbyć ekipa. Oddział Terenowy musi spełnić warunki rozporządzenia Ministra i tamte pomieszczenia, z których żeśmy korzystali, jak również te pomieszczenia, w których jeszcze dzisiaj pobieramy w sposób stacjonarny krew nie spełniają warunków, rozporządzenia Ministra Zdrowia. Zawieszenie bezterminowe działalności Oddziału Terenowego w konsekwencji zwrócenie się do Ministra o likwidację tego Oddziału Terenowego i rzeczywiście statut bez względu na to, który Minister to podpisał 14 czerwca roku 2012 nastąpiła likwidacja Oddziału terenowego, bo to już była nadana zarządzeniem Ministra, w roku 2012 likwidacja Oddziału terenowego w Barlinku, czyli takiej komórki organizacyjnej, jak Punkt Krwiodawstwa w Barlinku ja nie mam. Jest to Ekipowy Pobór Krwi, który mogę realizować albo w pomieszczeniach, jeżeli jest taka możliwość, ale wtedy muszę przyjechać do tych pomieszczeń, dowieźć urządzenia lub realizować je w ambulansie. Jak Państwo wiecie w roku 2012 Regionalne Centrum Krwiodawstwa nie dysponowało ambulansem, więc była to jedyna możliwość poprzez wynajęcie pomieszczeń od podmiotu zewnętrznego tak, żeby krwiodawcy nadal tu na miejscu mogli kontynuować oddawanie krwi. W momencie, kiedy Regionalne Centrum Krwiodawstwa otrzymało taki ambulans taka możliwość przedstawiła się zgoła inaczej. Tu rozmawiamy wielokrotnie na temat spraw ekonomicznych, przytaczacie Państwo różne kwoty, różne trochę też hasła na ile ja wycenię kroplę krwi. Jeżeli chodzi o odpłatność za krew i jej składniki ustalana jest rozporządzeniem Ministra Zdrowia. W ramach tego rozporządzenia, które jest wydane do naszej ustawy o publicznej służbie krwi, Pan Minister określa odpłatność za koszty wytworzenia. To, co się znajduje w pojemniku jest bezpłatne. Ale już pojemnik, urządzenia, biologia molekularna, testy, to wszystko kosztuje. To nie jest za darmo. W związku z tym   
Pan Minister ustala odpłatność za krew i jej składniki. Ja jestem jednostką sektora finansów publicznych. Obowiązuje mnie to, co obowiązuje wszystkie jednostki sektora finansów publicznych, w związku z tym ja muszę się zbilansować. I muszę brać pod uwagę koszty, które przewiduję w mojej działalności Pan Minister. Nie może być tak, że ja mogę sobie wydatkować w sposób dowolny, dlatego że ja muszę się zbilansować. Jak wszystkie jednostki sektora finansów publicznych ja przedstawiam sprawozdanie finansowe Ministrowi, musze mieć dodatni wynik finansowy a nie ujemny i musze to wszystko brać pod uwagę. Wracając   
do jeszcze przeszłości. Jeżeli chodzi o nasze tutaj spotkania. Rzeczywiście odbyliśmy dwa spotkania. Pierwsze było z Państwa inicjatywy, które odbyło się 25 kwietnia,   
gdzie ja przedstawiłam z jakimi borykam się trudnościami, czyli co jest związane tutaj   
z nadmiernymi kosztami związanymi z Barlinkiem. Państwa lokalizacja jest taka,   
że ja codziennie, to jest około 100 km do szczecina, musiałam organizować specjalny transport dedykowany tylko do Barlinka, który przyjedzie po krew i tą krew odbierze. Dwa. Oczywiście wynajęcie pomieszczeń, związane z tym opłaty: media itd., itd. W alternatywie wysoko specjalistyczny ambulans, bo nie jest to taki autobus, jaki tu Pan pokazuje na zdjęciu tylko   
jest to wysokospecjalistyczny ambulans, wyposażony w dużo nowocześniejsze urządzenia   
niż te, które są tutaj stacjonarnie. Bo te, które są stacjonarnie mają kilkanaście lat a tylko   
w ambulansie mam urządzenia najnowszej generacji z automatycznym przekazem   
do systemu komputerowego itd., itd. W związku z tym nie można tego porównywać, bo nie jest to jakiś tam autobus, który po prostu przyjechał. Jest to mercedes specjalnie dostosowany, przekazany nam z tzw. programu zdrowotnego Ministra Zdrowia w celu właśnie realizacji,   
m.in. ekip wyjazdowych. Barlinek od roku 2012 funkcjonuje tylko i wyłącznie w postaci Ekipowego Poboru Krwi. To nie jest. Ja tu nic nie likwiduję. Ja zmieniam tylko organizację poboru. Rezygnuję z wynajmu pomieszczeń na rzecz realizacji tego w ambulansie.   
Na tym pierwszym spotkaniu, Pan tutaj Szczepaniak przywoływał podpisy, które ja otrzymałam i które rzekomo ukryłam albo nikomu nie przekazałam. Ja akurat mam kserokopię jednej   
z tych kartek. Te podpisy są u mnie przechowywane. I te podpisy były zbierane w związku   
z tym wtorkiem, kiedy my podstawialiśmy ambulans i kiedy zamykaliśmy w tym czasie stacjonarne pomieszczenia. „W związku z powtarzającymi się zamykaniem Oddziału RCKiK w Barlinku z powodu…” To też nie Oddziału tak, jak powiedziałam, bo to Ekipowy Pobór Krwi, „w Barlinku z powodu przyjazdów krwiobusa wyrażamy sprzeciw wobec tego typu akcjom.” Czyli to był protest przeciwko wtorkom. Wtedy byłyśmy obie z Panią Dyrektor na spotkaniu   
i ja podczas spotkania powiedziałam, że ja z tego nie zrezygnuję, więc co dalej miałam komentować odnośnie tych przepisów – tych podpisów. Ja już podczas spotkania   
Panu przekazałam, że ja we wtorki będę przysyłała ambulans, więc Pan odpowiedź uzyskał już 25 kwietnia, tak. Tak było podczas tego spotkania. Jeżeli chodzi teraz o, bo nie wiem,   
czy na wszystko mi się uda odpowiedzieć. Bardzo mi przykro, że miał Pan   
takie doświadczenia, jeżeli chodzi o swoją rodzinę. Natomiast powiem, tak: Szpital ma bank krwi. I to nie jest jednostka organizacyjna Centrum Krwiodawstwa. To jest, szpital powinien mieć bank krwi i tam mieć zapasy krwi. I nie ja za to odpowiadam i nie Regionalne Centrum. Być może nie były tam zapasy krwi. Trudno mi to powiedzieć, bo pierwszy raz słyszę.   
W związku z tym to, co jest związane z krwią nie zawsze związane jest z odpowiedzialnością krwiodawstwa, niekiedy ze złą organizacją krwiolecznictwa na terenie szpitala. Także to   
też może być taka sytuacja. Również może być taka sytuacja, że ktoś ma rzadki układ grupowy krwi i, na przykład potrzebny jest znalezienie takiej krwi i wtedy ona nie jest ogólnie dostępna a nam się zdarza, że po taką krew musimy jechać do Krakowa, do Lulina. Bo, na przykład jest jeden tylko dawca, który tylko o takim fenotypie jest w stanie oddać krew. Także tak Pan tutaj to przedstawił jakby, no ale ja Panu tłumaczę. Jeżeli teraz chodzi o miejscowości ościenne   
o tym, co tu Państwo mówiliście. Ambulans pozwala nam dojechać do innych miejscowości. My regularnie organizujemy ekipy w Choszcznie, w Dębnie, w Lipianach, w Myśliborzu,   
jak i w innych miejscowościach, gdzie kiedyś były oddziały terenowe. Przedstawił Pan   
tu prezentację. Ad vocem mogłabym przedstawić prezentację, na przykład z Goleniowa,   
gdzie też kiedyś był oddział terenowy i organizujemy tam ekipy i krwiodawcy bardzo pozytywnie się na ten temat wypowiadają i bardzo chętnie z nami współpracują. Także sposób przedstawienia tego tematu zależy od tego na ile rzetelnie się ten temat przedstawi.   
Jeżeli chodzi o średnią, jaką ja mam oddań krwi w ambulansie to są 33-34. Średnią.”*

*W tym momencie wypowiedź Pani Dyrektor przerwał* ***radny Rafał Szczepaniak*** *pytając,   
czy jest to średnia pobrań w Barlinku.*

Kontynuując swoją wypowiedź **Dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa   
i Krwiolecznictwa w Szczecinie** powiedziała:

*„Nie. Ja mówię o średniej ogólnej. Mam ekipy, gdzie jest 70 osób. (…). Ja mówię o ambulansie. W każdym bądź razie średnia nasza roczna. To są 33-34 osoby. Są bardzo często ekipy,   
gdzie jest 50 osób. Są ekipy, ekipa taka, gdzie się zdarzyło nam, że głosiło się nawet 100 osób. Zainteresowanie ambulansem jest i Proszę Państwa nie można tego w ten sposób przedstawiać, bo ja również posiadając Regionalne Centrum Krwiodawstwa w Szczecinie, mając kilku lekarzy do dyspozycji i dużo więcej godzin przyjęć niż u Państwa i pracując również w soboty, w piątki po południu ja organizuję mnóstwo ekip ambulansem na terenie Szczecina nie, dlatego, że ja wychodzę, że ja zorganizuję ekipę, dlatego, że są chętni, żebym   
ja przyjechała ambulansem. Kolejna rzecz. Państwa miejscowość jako druga poza Stargardem tylko jedyne te dwie miejscowości macie ustalony stały dzień z wydłużonymi godzinami rejestracji, gdzie jest stały dzień – każdy wtorek. Pozostałe ekipy w innych miejscowościach są organizowane w sposób akcyjny, czyli zgłasza do nas organizator my rezerwujemy termin. I powiem, że ja już w tej chwili mam bardzo odległe terminy, jeżeli chodzi o ekipy.   
Podczas naszych spotkań tych dwóch, na których byłam przedstawiłam, że jeżeli będzie takie zapotrzebowanie z Państwa strony oprócz tego dnia może pojawić się jeszcze jeden dodatkowy stały dzień w tygodniu, stały dzień w tygodniu i podczas obydwu spotkań zapewniła, że jeżeli będzie takie zainteresowanie, to ja zorganizuję dodatkowe akcje tylko trzeba to do mnie zgłosić. Może być to sobota. Może być niedziela. Pan jako pracodawca   
tu się wypowiadał. Bardzo proszę. Zgłosić do mnie, że Pana zakład chce oddawać w sobotę czy w niedzielę, zarezerwujemy termin, przyjedziemy ambulansem. Ambulans zapewnia   
mi wszystko. Ambulansem dowożę urządzenia, przyjmuję dawców i zabieram krew   
do Szczecina. Ona już jest od 2012 roku zabierana do Szczecina, bo tak funkcjonuje ekipa. Ekipa nie przerabia krwi. To nie jest oddział terenowy z preparatyką tylko to dalej jest kontynuowane u nas podczas pracy Regionalnego Centrum. Dlatego lokalizacja szpitala   
nie ma tu absolutnie żadnego znaczenia, bo krew i tak jest dystrybuowana ze Szczecina. Kolejna rzecz. Mówicie Państwo tutaj, że te koszty są nieistotne. Są istotne, Proszę Państwa, bo ja muszę się zbilansować i koszty bezpośrednie takie roczne z samego wynajmu plus media plus elektryczność, woda i plus ten specjalnie dedykowany transport, to było 140 tysięcy rocznie. (…). Sytuację muszę wielokrotnie bardzo racjonalnie organizować. To nie jest tak,   
że urządzenia, które kupiłam 20 lat temu one będą nadal funkcjonować. Podnosi się cały czas standard bezpieczeństwa krwi. Wprowadzane są coraz to nowe badania i ja w momencie, kiedy krwiodawca oddaje krew, krew jest bezpłatna. To, co jest w pojemniku jest bezpłatne tylko koszty wytworzenia. Koszty wytworzenia są wysokie. A ja, Proszę Państwa, dodatkowo kredytuję szpitale, m.in. Państwa szpital. Państwa szpital do grudnia zalegał mi 65 tysięcy.   
W tej chwili prawie 50, gdzie odległość przeterminowania jest w granicach niektóre 100 dni. To jest dane z wczoraj. Także proszę też nie mówić i pouczać mnie tutaj, że ja nie mam liczyć pieniędzy, bo ja za to odpowiadam. To są pieniądze państwowe i to nie wygląda w ten sposób, że ja mogę sobie robić, co ja chcę. Kolejna rzecz. Taki stacjonarny pobór krwi, stacjonarny, gdzie pozostają urządzenia tez powinien ulec zmianie. Dla mnie to jest sytuacja zastana.   
Ja urządzenia powinnam łącznie z pojemnikami tu dowozić. Ja nie mam samochodu ekipowego do dowożenia urządzeń. Czyli ewentualnie jakakolwiek propozycja, tu też było pytanie, czy była konkretna. No, ja jakiejś konkretnej do końca nie przypominam.   
Pan Szczepaniak rzeczywiście mówił, o jakichś pomieszczeniach za złotówkę i na tym skończyła się dyskusja podczas tych spotkań. Ja musiałabym mieć jeszcze do tego specjalnie samochód, który przewiózłby urządzenia, pracowników, pojemniki i z powrotem wrócił   
do Szczecina. To wszystko zapewnia mi ambulans. Pracownicy przyjeżdżają, przyjeżdżają urządzenia, wyjeżdżam stąd z krwią. Innego samochodu na chwile obecną nie mam.   
Jeżeli chodzi o te dodatkowe udogodnienia dla dawców, które są związane z oddawaniem krwi w ambulansie. Proszę Państwa. To jest też trochę Państwa rola, żebyście mi w tym pomogli. Ja mam uzgodnione dawcy mogą korzystać z cukiernio-lodziarni. Tam jest stolik   
i tam korzystają z toalety, natomiast to jest też trochę w Państwa gestii. Nie ma tak.   
Nie jesteśmy takim krajem, żeby w każdej miejscowości wybudować oddział terenowy.   
Wręcz przeciwnie. Jest tendencja do centralizacji, dlatego że nie sposób ani wyposażyć pomieszczeń ani w takie urządzenia wysokospecjalistyczne, jakie ja mam w tej chwili   
w Centrum, bo to są, to są kolosalne kwoty, o których nawet Państwu tu nie będę przytaczała, tak. To są duże kwoty, dlatego jest centralizacja. Jest dążenie do automatyzacji,   
dlatego wszystko jest zwożone do centrów. To ja jestem jednym z nielicznych centrów,   
gdzie prowadzimy preparatykę w terenie tylko i wyłącznie z tego powodu, że są bardzo duże odległości a ja jestem na skraju województwa. Są centra, które zwożą wszystko do siebie   
i również z centrum ta krew jest dystrybuowana. Nie ma jej w terenie. Od tego są banki krwi. W związku z tym… Nie wiem, czy jeszcze nie odpowiedziałam na jakieś pytanie.   
Tak, jak powiedziałam. Ja w tej chwili nie likwiduję, bo nie ma czegoś takiego. Nie mam tego w statucie od 2012 roku. Ja po prostu zmieniam organizację poboru. Rezygnuję z dzierżawy pomieszczeń i przyjeżdżam ambulansem, który zapewnia mi wszystko. I Państwa argumenty oczywiście tez biorę pod uwagę, ale Proszę Państwa, nie jesteście jedynym środowiskiem krwiodawców. Mamy krwiodawców, którzy po prostu chcą, żeby do nich przyjechał ambulans. I w Szczecinie jeździ ambulans. Też na ekipy, pomimo że jest Regionalne Centrum Krwiodawstwa na miejscu. Chcą, dlatego że uważają, że jest to fajna, ciekawa forma poboru. I rzeczywiście wielokrotnie krwiodawcy podają, że jeżeli przejeżdżał ambulans i zobaczyli,   
że przejechał to zainteresowali się – ciekawe, gdzie stanie, być może będę mógł iść oddać tam krew. Państwo macie dedykowane dni stałe. Ilość średnia krwiodawców, jeżeli chodzi   
o pobór u Państwa to jest 12 donacji w roku 2016 dziennie. 12 donacji, gdzie ja praktycznie powinnam na ekipie pobierać ambulansem około 30 donacji, tak. I tak pobieram.   
Tak, jak powiedziałam: 33-34 donacje. To jest średnia. Jest 50. Jest 40. Niekiedy jest mniej, dlatego ta średnia jest mniejsza. Natomiast, co do oddawania krwi w ambulansie w Barlinku. To, jeżeli były te pozostałe dni czynne a jeszcze Państwo tutaj tak bardzo negatywnie nastawiliście do tej nowoczesnej formy poboru krwi, to mało dawców rzeczywiście u Państwa się zgłaszało do ambulansu. Przychodziliście w pozostałe dni. (…) Państwo tu też mówicie,   
że będziecie się dużo zastanawiać. Ja bardzo proszę. Ja nie jestem instytucją, która jest   
w stanie kredytować szpitale i bardzo proszę, żeby te zaległości zostały uregulowane.”*

**dr n. farm. Beata Rozbicka – Dyrektor Narodowego Centrum Krwi w Warszawie** powiedziała:

*„Panie Przewodniczący. Szanowna Rado. Szanowni Państwo. (…). Starałam się przyjrzeć całej sprawie w kontekście po prostu informacji, które docierały do Narodowego Centrum Krwi. Przypomnę, że nasza rola jest taka, że jesteśmy odpowiedzialni za zabezpieczenie krwi   
w całym kraju, tak. Codziennie regionalne centra przesyłają informacje na temat stanu magazynowego, które utrzymują w swoich centrach. Ale, to nie jedyne oczywiście. To jest bardzo ważna funkcja. Najważniejsza. I tu wielki szacunek i pokłon do dawców, bo bez nich, no nie byłoby nas tutaj dzisiaj, nie rozmawialibyśmy o tym problemie. Natomiast Narodowe Centrum Krwi, m.in. jest realizatorem narodowych programów w zakresie właśnie,   
chociażby samowystarczalności krwi Rzeczpospolitej Polskiej w krew. W związku z tym decyzja, która była realizowana w poprzednim programie 2009-14 to, m.in. te mobilne punkty poboru krwi, które są zarzewiem, m.in. tej naszej tutaj rozmowy. Takich mobilnych punktów, Proszę Państwa, zostało kupione 23. One naprawdę, proszę mi wierzyć, z informacji, które   
ja pozyskuję, ponieważ nie dość, że zostały kupione te mobilne punkty, to również   
jest prowadzona sprawozdawczość, z którego punktu, w jakim mieście, ile zostało, ile zgłosiło się dawców, ile z nich oddało tą krew i ile donacji zostało pobranych. I teraz jest kwestia taka. Ja mogę powiedzieć, na przykład analizowane frekwencja dawców oraz liczba donacji   
w Stargardzie w 2016 roku, gdzie też istniał ten punkt zapalny w grudniu 2015 roku proszę sobie wyobrazić wygląda tak, że gdy był ekipowy, czy no stacjonarny pobór krwi, to ta średnia wynosiła 14 donacji w ciągu dnia, prawda. Natomiast proszę sobie wyobrazić zastąpienie   
5 dni na 2 dni stałe w tygodniu spowodowało to, że – mogę czytać po kolei, bo Pan prosił   
o statystyki, żebyśmy wydrukowali. Jesteśmy przygotowani. I ja mogę powiedzieć po kolei,   
co: styczeń – 20 osób, luty -17 osób, kwiecień – 24 osoby. Łącznie z okresem wakacyjnym, kiedy wiemy, że mamy problemy, prawda, ze względu na to, że dawcy przemieszczają się, odpoczywają jest kwestia taka, że w lipcu jest rzeczywiście 17 osób, ale w sierpniu to już jest 20 osób. Więc tak wygląda statystyka, gdzie taki stały punkt poboru został zastąpiony   
dwa razy w tygodniu pobieraniem za pomocą mobilnego punktu poboru krwi. Proszę Państwa. Generalnie to, co powiedziała Pani Dyrektor idziemy w kierunku centralizacji. I to nie to,   
żeby zabrać komukolwiek cokolwiek tylko po to, żeby (…):*

*- standardy, które wprowadzamy były wszędzie w całej Polsce na tym samym poziomie,*

*- ludzie posiadali kompetencje i robiły naprawdę badania w zakresie bezpieczeństwa zarówno dawców krwi, jak i jej preparatów, jak również biorców,*

*- osoby wykształcone, które nie tyle, że skończyły studia, skończyły kurs tylko muszą być poddawane stałym szkoleniom, muszą iść po prostu, no z tym, co nam niesie wiedza, tak.*

*Także to są standardy oczywiście, które u nas obowiązują, ale również w Unii Europejskiej.   
I po prostu po to ta centralizacja. Także tutaj moja ogromna prośba. Oczywiście rozmawiajmy. Starajmy się, żeby było, jak najlepiej. I tutaj widzę olbrzymią Państwa rolę w możliwości właśnie, no stworzenia takiego zaplecza, które mogłoby pomóc dzień w tygodniu lub dwa,   
żeby właśnie łatwiej było dawcom. Więc tu wielki ukłon do Państwa, żeby naprawdę starać się pomóc w tym temacie.”*

**Radny Rafał Szczepaniak** powiedział:

*„Panie Przewodniczący. Panie Burmistrzu. Szanowni Państwo. Pani Dyrektor. Pytałem   
o statystyki nie z województwa tylko o Barlinek. To po pierwsze. Nie interesuje mnie w tym momencie statystyka z zachodniopomorskiego tylko pytam o Barlinek. Po drugie. Ma Pani rację i z Panią się zgadzam. Autobus zapewnia wszystko. Tak, Szanowni Państwo.   
Prócz komfortu przed i prócz komfortu po. Pomieszczenie za złotówkę. Tak Pan Burmistrz powiedział, że możemy tutaj dać pomieszczenia. Ja mówiłem: Panie Burmistrzu   
za przysłowiową złotówkę. Pani wtedy odmówiła. Pani odmawiała zawsze współpracy a teraz nagle wychodzi Pani, że robi Pani wszystko, bo jest autobus. Pani odmawiała tej współpracy. Bo, gdyby Szanowna Pani Dyrektor chciała z nami rozmawiać wcześniej, to być może do tych protestów by nie doszło, może Pani by przekonała środowisko, ale Pani nie chciała rozmawiać. Po drugie. Koszty roczne, to 140 tysięcy złotych utrzymania punktu w Barlinku. Dlaczego takiej informacji nie udzieliła nam Pani wtedy na spotkaniu Pana Burmistrza? Pani powiedziała,   
że to jest tajemnica. Przygotowalibyśmy się. Być może Rada Powiatu. A może miasto   
by złożyło jakąś ofertę, propozycję. Czemu Pani wtedy tego nie powiedziała? No jestem zdziwiony. No takie przygotowanie za każdym razem, ale wtedy tego nie mogła   
Pani powiedzieć. Jeżeli chodzi o te podpisy. Pani Dyrektor. To był błąd w druku. Chodziło nam o utrzymanie Punktu. Także myślę, że zrozumieliśmy się na komisji. Także, to chodziło o to. Kamyczek do naszego ogródka ze szpitalem. No myślę, że to było niepotrzebne, dlatego   
że Pan Prezes pojechał do Pani na spotkanie i powiedział, jakie jest rozwiązanie. To już mogła Pani dać Prezesowi spokój. Już mogła Pani o tym nie mówić. Po, co o tym wspominać?   
Jest Prezes. Wziąć go na bok: Panie Prezesie, Pan zalega. Nie, ale Pani mówi: „A ktoś   
z radnych powiedział, co to za kwota.” A za chwilę: „Zapłaćcie mi za krew.” Nieładnie. Nieładnie. Czy nie likwidujemy. No, jak Pani może mówić, że Pani nie likwiduje. Skoro jest ekipa na fundamentach a Pani proponuje na oponach to, jak Pani nie likwiduje? Po prostu   
ja nie wiem, czy ja dobrze rozumuję ostatnio 14 miesięcy tej sytuacji. Tu chodzi o ekipę   
na fundamentach, nie na gumowcu. Samochód jest potrzebny do promocji. On mi się podoba. Fakt, że jak był CZERWONY PROTEST to był brudny. No, ale to nie moja wina. Ja nie będę Wam mył autobusu. Natomiast tu chodzi o fundament.”*

W tym miejscu radnego wypowiedź przerwał **Przewodniczący Rady Miejskiej** mówiąc:

*„Panie radny też nieładnie wytykać w tym momencie. To jest nasz gość.”*

**Radny Rafał Szczepaniak** powiedział*:*

*„Ale biorę przykład z Pani Dyrektor. Bo, gdyby Pani Dyrektor tego nie powiedziała to tez bym nie powiedział, ale Panie Przewodniczący ma Pan rację. Bardzo przepraszam. To było niepotrzebne. Biję się w pierś. O sytuacji z moją mamą powiedziałem po to, żeby to się rozeszło, bo ktoś mówi, że się próbuję wypromować podobno. Nie. Przechodziłem taką sytuację. Powiedziano mi, że nie ma krwi w szpitalu to, że nie ma akurat w tym banku krwi przy szpitalu itd. Ja informacje nieraz dostawałem, że krwi nie ma   
w Centrum. A to, że Pani wysyła autobus, samochód do Krakowa, no rozumiem krew   
jest potrzebna. Ma Pani obowiązek zabezpieczyć także z wielkim szacunkiem tutaj do Pani, że samochód jedzie po krew do Krakowa, a do Barlinka nie może przyjechać. Może w Barlinku ktoś ma taki. W każdym bądź razie. Pani Dyrektor, (…). Powiem więcej. Czy mamy jakieś wspólne rozwiązanie czy Pani, żeby po prostu wszyscy wiedzieli. Czy tylko ten autobus?   
Czy, nie ma tego komfortu przed i po. Mi nie chodzi o komfort pobrania. Ja byłem w autobusie. Tam komfort jest. I nie chcę już, ktoś z Państwa powiedział o temperaturze minus 20.   
Na CZERWONYM PROTEŚCIE było 3 stopnie, wiał wiatr i padał deszcz. Półtorej godziny skostniały chodziłem. A, jak bym miał oddać krew. W jaki sposób, ok, ma Pani rację   
tam jest stolik. Zgadza się. Ale, jak ja pójdę do stolika to nagle ktoś przyjdzie, ja powiem: Zaraz Proszę Pana, ja tu byłem. Nie, nie. Panie tu nikogo nie było ja tu siedzę, ale tam jest stolik.   
Ja nie wiedziałem o stoliku Panie. Czekaj Pan w kolejce. Pani Dyrektor. W taki sposób możemy rozmawiać, bo ja za każdym razem będę mówił te może rzeczy niepotrzebne, których   
nie powinienem. Moje pytanie jest ostatnie i jedne już. Czy próbuje Pani to rozwiązać z nami? Czy Pani widzi to zaangażowanie władz i ludzi? Może wystarczy zmienić statut. Może   
Pan Minister pochyli się. Pani pojedzie do Ministra i powie: „Kochany Panie Ministrze,   
no w Barlinku naprawdę miasto się stara. Pan Burmistrz się stara. Radni się starają. A może zmieńmy statut. Może Barlinek niech będzie jakąś perełką krwiodawstwa w końcu funkcjonuje 48 lat.” Ale Pani tego nie chce, bo Pani założyła… Pani z założenia jest anty. To mnie boli,   
bo ja jestem barlinianinem od urodzenia i ok. Autobus jeździ po Szczecinie. Niech jeździ wszędzie. Niech ludzie oddają tą krew, bo krew jest potrzebna. Ale trzeba zmienić nastawienie. Natomiast kwestia centralizacji i podnoszenia jakiejś jakości – żadna nowość. Wszędzie jakość się podnosi. Podnosi się jakość ludzi, jakość życia, jakość pojazdów, więc tutaj, dlaczego mówić o czymś, co jest standardem. Cały czas mówimy o ekipie na fundamentach.   
I moje pytanie, bo nie odniosła się Pani. Czy jest Pani w stanie ustalić, na jakich zasadach dogaduje się samorząd z wielkopolski z tamtejszym RCKiK, że oni chcą wstawić na 5 dni   
w tygodniu maszyny? Nie wiem, czy ludzie będą dojeżdżać, ale te maszyny tam będą. Takie informacje mam. A w innym wypadku, w innym mieście, że będą te maszyny z ludźmi dowoziły. Nam chodzi o to. Nam chodzi o po prostu o rozmowę. Natomiast Pani z Warszawy przyjechała bardzo fajnie powiedziała itd. o statystykach. Statystyki z Barlinka, Szanowna Pani,   
nie o Stargardzie, bo jeżeli Pani mówi, że jest 33, są 33 pobrania z całego województwa.   
Ja nie pytam o województwo. Ja pytam o Barlinek. Ja jestem z Barlinka. Sercem jestem   
z Barlinkiem. Statystyki z Barlinka. Czy jest Pani w stanie, ale słyszałem, że są Panie przygotowane, powiedzieć o… (…). Mi nie chodzi z tego Punktu. Chodzi mi z autobusu statystyki. Ale to może ja powiem. Od 1 stycznia do 30 listopada roku pańskiego 2016 osiągnięcia na Rynku – 213 pobrań. Osiągnięcie w punkcie stałym – uwaga – 2350. Wyłączony jest wtorek, ponieważ we wtorek mamy samochód na naszym pięknym Rynku koło ślicznej Gęsiarki. Za cztery dni w tygodniu w międzyczasie urlopy. Komu opowiada Pani te informacje. Skupiajmy się na Barlinku i chodzi cały czas o to. O to jest walka moja. Że, jeżeli będzie tylko autobus nie będzie punktu stałego, to ilość pobrań w Barlinku spadnie, Szanowna Pani.   
I zdziwiony jestem… A, ile jest autobusów? Dwa czy jeden, bo słyszałem, że jeden. Nie jest   
w stanie Pani zaspokoić samym autobusem Barlinka. Bo, jak wejdzie się na stronę RCKiK   
to wszędzie widać: dyspozycja tu, dyspozycja tu, dyspozycja tu, wtorek cyklicznie. Przypominam, że kierowcy, którzy jeżdżą takimi pojazdami też mają czas pracy. Także o tym trzeba pamiętać, nie. Jest tam stanowisko do kontroli pojazdów. Inspekcja nieraz przyjeżdża – można się zdziwić. Naprawdę. Chodzi nam o jedną rzecz. Chodzi nam o to, żeby wreszcie otworzyć oczy. Jest Pani z centrali. Jest Pani z Warszawy. Naprawdę otwórzcie oczy   
i zobaczcie, że my na początek chcielibyśmy utrzymać ten Punkt, ale to, co powiedziała Pani Przewodnicząca i radni powiatowi, że być może, jeżeli usiądziemy do stołu i będziemy rozmawiali na ten temat, być może przystosuje się takie pomieszczenie, żeby z Pani budżetu tego nie uszczuplać, bo nam strasznie na tym zależy. Dziękuję.”*

**Dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Szczecinie** ustosunkowując się do wypowiedzi radnego powiedziała:

*„Nie wiem w sumie już tam do czego się tam odnosić. Tak, co do tej średniej barlinkowej,   
to wydaje mi się, że już powiedziałam. Czyli, że średnia dla nas jest niemiarodajna ta ilość, która się zgłasza do ambulansu we wtorki z tego powodu, że przez cały tydzień jeszcze   
jest możliwość oddawania krwi. A w dodatku trochę wytworzyła się tutaj albo wytworzono   
taką niesprzyjającą atmosferę do ambulansu, tak. Sytuacja powinna ulec zmianie.   
Ja odpowiadam za Regionalne Centrum Krwiodawstwa w Szczecinie i za działalność Regionalnego Centrum Krwiodawstwa w Szczecinie. Natomiast to, co się dzieje w innych województwach tam są inni dyrektorzy, którzy są samodzielni, mają swoją odpowiedzialność   
i decydują, odpowiadają w zakresie tej odpowiedzialności przed Ministrem. W związku z tym ja oczywiście mogę się kolegów w różnym zakresie radzić, co nie znaczy, że muszę się   
z nimi zgadzać albo naśladować ich postępowanie, bo nie ja jestem od oceny   
czy prawidłowości czy nieprawidłowości ich działań. Nie wiem, co do spotkań. Wydaje mi się, że ja podczas swojej wypowiedzi powiedziałam: na chwilę obecną nie ma możliwości innej   
niż ambulans. Być może w przyszłości, jeżeli będę dysponowała dodatkowym samochodem ekipowym, który pozwoli mi przyjechać do Państwa z ekipą, ale na pewno nie będzie to codziennie. To będzie podobna zasada. I na pewno będę się kierowała zarówno komfortem dawców. W ambulansie jest ten komfort oddawania krwi, urządzenia są wysokospecjalistyczne, nowoczesne. Natomiast taka ekipa w pomieszczeniach, gdzie się dowozi i zarówno urządzenia, jak i na przykład fotele są to fotele już turystyczne, tutaj są zupełnie inne do oddawania krwi. To są fotele takie przeznaczone ekipowe, czyli zupełnie nie przypomina to takiego komfortu oddawania krwi, jak w ambulansie.”*

**Przewodniczący Rady Miejskiej** powiedział:

*„Szanowni Państwo. Uważam, że wyczerpaliśmy ten 6 punkt porządku obrad. Dziękuję Paniom dyrektorkom za przybycie. Dziękuję wszystkim Państwo, którzy chcieli zabrać głos   
i wzięli udział w tej dyskusji. Uważam, że punkt żeśmy przepracowali. Czy są efekty tej pracy? Myślę, że się niewiele zmieniło, co było przed tym punktem. Ale dziękuję za zaangażowanie, za chęć jakby obrony tego punktu, żeby był stacjonarny. Jak ktoś powiedział, żeby był   
na fundamentach. Jak słyszeliśmy wypowiedź Pani Dyrektor na dzień dzisiejszy jest decyzja wiążąca – będzie ekipowy, jak to powiedział kolega, na gumach będzie pobór krwi w Barlinku.”*

Następnie zarządził 10-minutową przerwę w obradach.

***Ad.pkt.7.***

**Mariusz Maciejewski – Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował, że Sprawozdanie   
ze zbycia nieruchomości gminnych za II półrocze 2016 r. *było przedmiotem obrad stałych Komisji Rady.*

**Rada Miejska** zapoznała się ze Sprawozdaniem ze zbycia nieruchomości gminnych   
za II półrocze 2016 r.

*Ww. Sprawozdanie*

*stanowi załącznik do protokółu.*

***Ad.pkt.8.***

**Mariusz Maciejewski – Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował, że projekt uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2017 *był przedmiotem obrad stałych Komisji Rady i wyraziły one pozytywne opinie.*

W wyniku jawnego głosowania – jednomyślnie (na stan 13 radnych) - **Rada Miejska**   
podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na rok 2017.

*Projekt uchwały oraz uchwała Nr XXXIV/333/2017*

*stanowią załączniki do protokółu.*

***Ad.pkt.9.***

**Mariusz Maciejewski – Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował, że projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony nieruchomości będącej w użytkowaniu wieczystym Gminy Barlinek – działka   
nr 560/17 *był przedmiotem obrad stałych Komisji Rady i wyraziły one pozytywne opinie.*

W wyniku jawnego głosowania – jednomyślnie (na stan 13 radnych) - **Rada Miejska** podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na oddanie w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na czas nieoznaczony nieruchomości będącej w użytkowaniu wieczystym Gminy Barlinek – działka nr 560/17.

*Projekt uchwały oraz uchwała Nr XXXIV/334/2017*

*stanowią załączniki do protokółu.*

***Ad.pkt.10.***

**Mariusz Maciejewski – Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował, że projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej własność Gminy Barlinek położonej w Barlinku przy ul. Kombatantów – działka nr 725/22 *był przedmiotem obrad stałych Komisji Rady i wyraziły one pozytywne opinie.*

W wyniku jawnego głosowania – jednomyślnie (na stan 13 radnych) - **Rada Miejska**   
podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej własność Gminy Barlinek położonej w Barlinku przy ul. Kombatantów – działka nr 725/22.

*Projekt uchwały oraz uchwała Nr XXXIV/335/2017*

*stanowią załączniki do protokółu.*

***Ad.pkt.11.***

**Mariusz Maciejewski – Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował, że projekt uchwały w sprawie zrzeczenia się odszkodowania za nieruchomości przejęte pod drogę wojewódzką *był przedmiotem obrad stałych Komisji Rady i wyraziły one pozytywne opinie.*

W wyniku jawnego głosowania – jednomyślnie (na stan 13 radnych) - **Rada Miejska** podjęła uchwałę w sprawie zrzeczenia się odszkodowania za nieruchomości przejęte pod drogę wojewódzką.

*Projekt uchwały oraz uchwała Nr XXXIV/336/2017*

*stanowią załączniki do protokółu.*

***Ad.pkt.12.***

**Mariusz Maciejewski – Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował, że projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Barlinek na 2017 rok *nie* *był przedmiotem obrad stałych Komisji Rady.*

**Dariusz Zieliński – Burmistrz Barlinka** przedstawił Radzie treść ww. projektu uchwały   
wraz z uzasadnieniem.

W wyniku jawnego głosowania – jednomyślnie (na stan 13 radnych) - **Rada Miejska** podjęła uchwałę w sprawie zmiany budżetu Gminy Barlinek na 2017 rok.

*Projekt uchwały oraz uchwała Nr XXXIV/337/2017*

*stanowią załączniki do protokółu.*

***Ad.pkt.13***

**Mariusz Maciejewski – Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował, że projekt uchwały zmieniający uchwałę Nr XXXII/327/2016 Rady Miejskiej w Barlinku z dnia 28 grudnia 2016 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Barlinek na lata 2017-2030 *nie* *był przedmiotem obrad stałych Komisji Rady.*

**Dariusz Zieliński – Burmistrz Barlinka** przedstawił Radzie treść ww. projektu uchwały   
wraz z uzasadnieniem.

W wyniku jawnego głosowania – jednomyślnie (na stan 13 radnych) - **Rada Miejska** podjęła uchwałę zmieniającą uchwałę Nr XXXII/327/2016 Rady Miejskiej w Barlinku z dnia 28 grudnia 2016 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Barlinek na lata 2017-2030.

*Projekt uchwały oraz uchwała Nr XXXIV/338/2017*

*stanowią załączniki do protokółu.*

***Ad.pkt.14.***

**Mariusz Maciejewski – Przewodniczący Rady Miejskiej** poinformował, że projekt uchwały w sprawie nadania nazw ulicom w Moczkowie *był przedmiotem obrad stałych Komisji Rady.* Następnie przedstawił propozycje Komisji i wniósł, aby:

1. w § 1 ust. 1 pkt. 1 projektu uchwały w miejsce wielokropka wpisać: *Wrzosowa*,
2. w § 1 ust. 1 pkt. 2 projektu uchwały w miejsce wielokropka wpisać: *Pogodna*.

**Radny Jerzy Symela – Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej** odczytał treść projektu uchwały.

W wyniku jawnego głosowania – jednomyślnie (na stan 13 radnych) - **Rada Miejska** podjęła uchwałę w sprawie nadania nazw ulicom w Moczkowie:

1. dla działek nr: 321/13 i 322/1 – *ulica Wrzosowa*,
2. dla działki nr 230/22 – *ulica Pogodna*.

*Projekt uchwały oraz uchwała Nr XXXIV/339/2017*

*stanowią załączniki do protokółu.*

***Ad.pkt.15.***

**Dariusz Zieliński – Burmistrz Barlinka** przedstawił Radzie Miejskiej sprawozdanie   
z pracy w okresie międzysesyjnym wraz z jego rozszerzeniem.

*Ww. sprawozdanie wraz z rozszerzeniem*

*stanowi załącznik do protokółu.*

*W sprawie rozszerzenia sprawozdania z pracy Burmistrza Barlinka w okresie międzysesyjnym* *głos zabrał radny Tomasz Strychalski.*

*Nikt nie zabrał głosu w sprawie:*

1. sprawozdania z pracy Burmistrza Barlinka w okresie międzysesyjnym*,*
2. wydanych Zarządzeń przez Burmistrza,
3. decyzji podjętych na podstawie Uchwały Nr V/92/15 Rady Miejskiej w Barlinku z dnia   
   29 stycznia 2015 r. w sprawie określenia zasad wydzierżawiania, najmu, użyczania, obciążania nieruchomości oraz ich części, stanowiących własność Gminy Barlinek.

*Szczegółowej odpowiedzi na pytanie radnego udzielił Burmistrz Barlinka.*

***Ad.pkt.16.***

**Mariusz Maciejewski - Przewodniczący Rady Miejskiej** omówił sprawy organizacyjne związane z pracą Rady w miesiącu lutym 2017 r.

***Ad.pkt.17.***

Na tym wyczerpał się porządek posiedzenia w związku, z czym **Mariusz Maciejewski – Przewodniczący Rady Miejskiej** zakończył XXXIV sesję Rady Miejskiej.

Czas trwania obrad: od godz. 1200 do godz. 1606.

Sporządziła:

Inspektor ds. obsługi Rady Miejskiej Przewodniczący Rady Miejskiej

Anna Dmytruszewska Mariusz Maciejewski